

SOBOTA

16 stycznia 2010
rocznik LXV • nr 6
cena 9 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

GŁOS

Ludu

GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

PUBLICYSTYKA na str. 5:

Nazywam się
Józef Łupiński
i mieszkam
w Karwinie



Kocáb nadejdzie z odsieczą?

W Śmiłowicach odbędzie się 19 lutego seminarium edukacyjne na temat dwujęzyczności. Komisja ds. Mniejszości Narodowych zaprosiła na nie ministra ds. praw człowieka i mniejszości, Michaela Kocába. Z wykładem o standardach europejskich dotyczących podwójnego nazewnictwa ma wystąpić prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Choć seminarium organizowane jest z myślą o mieszkańcach gminy, jego znaczenie będzie nie tylko lokalne. Śmiłowice to przykład miejscowości, gdzie Polakom nie udaje się, wbrew obowiązującym ustawom, w pełni przeformować praw, które gwarantuje Unia Europejska. W gminie ciągle nie ma polskich tablic wjazdowych.

Minister Kocáb ma w planie w najbliższym czasie odwiedzić Zaolzie. Jego sekretarz Petr Koubek potwierdził przyjazd ministra do Czeskiego Cieszyna 29 stycznia. Kocáb ma wziąć udział w uroczystym otwarciu Roku Języka Polskiego. Działacze Kongresu Polaków w RC starają

się obecnie załatwić, by przyjechał też 19 lutego. Mieszkańcy Śmiłowic wysłali już do niego oficjalne zaproszenie. – Obecność ministra Kocába na seminarium w Śmiłowicach byłaby jak najbardziej pożądana – nie ukrywa wiceprezes KP, Tadeusz Wantuła. Przypomnijmy, że Kocáb wystosował niedawno list otwarty do mieszkańców Zaolzia, który opublikowaliśmy w „Głosie Ludu”. Polityk nawoływał w nim do poszanowania tradycji i języka mniejszości, potępił niszczenie tablic polskich.

– Szkoda już słów na temat tablic dwujęzycznych, które w sąsiednich wioskach nieustannie ktoś zamazuje lub wręcz kradnie. Uważam, że seminarium edukacyjne, które odbędzie się 19 lutego, a którego organizatorami są Komisja ds. Mniejszości Narodowych przy Radzie Gminy oraz MK PZKO, dzięki udziałowi lektorów z uniwersytetów czy wręcz autorów dokumentów, przynajmniej częściowo wyjaśni, dlaczego 31 gmin w województwie morawo-śląskim ma prawo do dwujęzyczności – zwrócił się do swych współobywateli wójt Gustaw Chwistek w ostatnim ubiegłorocznym numerze informatora gminnego.

Przewodniczący gminnej KMN, Władysław Niemczyk, przyznał, że zaproszenia na seminarium trafią do wszystkich śmiłowickich domów. Niektórzy Polacy spodziewają się, że może być na nim gorąco. Szymeczek, który brał udział w spotkaniu przygotowawczym, mówi, że radni, którzy są przeciwni dwujęzyczności, zamierzają zmobilizować miejscową ludność czeską, by wystąpiła przeciwko podwójnym nazwom. W tym kontekście padło nazwisko radnego Tomáša Kubali. Ten jednak w oficjalnym stanowisku, które przesłał do naszej redakcji, oświadczył, że to nieprawda. Dodał, że jako radny uważa polskie tablice wjazdowe za zgodne z prawem, w odróżnieniu od niektórych innych postulatów mniejszości polskiej, takich jak wprowadzenie dwujęzycznych dru-



Michael Kocáb

czek, który brał udział w spotkaniu przygotowawczym, mówi, że radni, którzy są przeciwni dwujęzyczności, zamierzają zmobilizować miejscową ludność czeską, by wystąpiła przeciwko podwójnym nazwom. W tym kontekście padło nazwisko radnego Tomáša Kubali. Ten jednak w oficjalnym stanowisku, które przesłał do naszej redakcji, oświadczył, że to nieprawda. Dodał, że jako radny uważa polskie tablice wjazdowe za zgodne z prawem, w odróżnieniu od niektórych innych postulatów mniejszości polskiej, takich jak wprowadzenie dwujęzycznych dru-

ków urzędowych czy też polskiej nazwy Czeskiej Poczty.

Seminarium na temat Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych dla wszystkich zainteresowanych gmin zwoła również województwo. Odbędzie się ono w marcu w Ostrawie. Członkowie Wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych chcą zainteresować konferencją czeskie media, z reguły mało zorientowane w sprawie. Radny Henryk Małysz powiedział nam, że również na to seminarium ma być zaproszony Michael Kocáb. DANUTA CHLUP



Śmiłowice witają przyjezdnych wciąż tylko po czesku.

W TRZYŃCU PONOWNIE O DWUJĘZYCZNOŚCI Poprą polski wniosek?

Na posiedzenie miejskiej komisji ds. mniejszości narodowych w Trzyńcu powróci – już po raz trzeci – temat wprowadzenia dwujęzycznego nazewnictwa. Jak dotychczas wniosku polskich członków komisji nie poparli ich koledzy reprezentujący inne mniejszości: grecką, słowacką i wietnamską. Czy zmienią zdanie w najbliższą środę, czy też ponownie odrzucą wniosek?

– Nie rozmawiałem jeszcze z nimi, ale szef komisji Ladislav Vrátný niedawno jeszcze zapowiadał, że on osobiście wstrzyma się od głosu, tak jak to uczynił już dwa razy. To oczywiście nie pomaga naszej sprawie – mówi Roman Suchanek, pełnomocnik Kongresu Polaków w Trzyńcu,

który w imieniu polskiej mniejszości złożył trzeci już wniosek w sprawie dwujęzyczności. – Mam nadzieję, że na stanowisko kolegów z komisji mógłby mieć wpływ list ministra Republiki Czeskiej ds. praw człowieka i mniejszości narodowych, Michaela Kocába, w którym minister potępił między innymi ataki na polskie napisy i apeluje o poszanowanie tradycji różnorodności i wielokulturowości Śląska Cieszyńskiego. Opublikował go nie tylko „Głos Ludu”, ale też inne regionalne gazety.

We wniosku, który trafił do Urzędu Miejskiego w Trzyńcu już pod koniec listopada, polska mniejszość proponuje wprowadzenie dwujęzycznych tablic wjazdowych i kierunkowskazów, napisów na budynkach administracji publicznej i ulicach. Podpisali się pod nim przedstawiciele Macierzy Szkolnej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”, Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota”, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (zarówno Rady Obwodowej Związku w Trzyńcu, jak i Miejskich Kół PZKO w Trzyńcu-Starym Mieście i Tarasie, Łyżbicach-Wsi, Nieborach, Lesznej Dolnej, Gutach, Oldrzychowicach, Osówkach, Podlesiu, Karpętnej, Wędryni-Zaolziu, Tyrze i Trzyńcu-Kana-dzie).

– Czy uda nam się tym razem przekonać naszych kolegów z komisji, trudno mi w tej chwili powiedzieć. W każdym razie mogliby nam pomóc goście, których zaprosiliśmy na środowe posiedzenie, a o których wiemy, że są zwolennikami wprowadzania dwujęzycznego nazewnictwa. Chodzi o Lukáša Curyłę, przewodniczącego wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych, oraz Ondřeja Klípe, dyrektora Sekretariatu Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych. Na razie jednak jeszcze nie odpowiedzieli, chociaż wcześniej wyrazili chęć przyjechania na posiedzenie trzynieckiej komisji – dodał Roman Suchanek. (kor)

ZDARZYŁO SIĘ

Glayzy na finale Orkiestry

Chociaż na Zaolziu w niedzielę nie było na ulicach wolontariuszy z puszkami, którzy by kwestowali na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, na osiemnastym finale nie zabrakło zaolziańskiego akcentu. Na koncercie odbywającym się w ramach Orkiestry w Kutnie zagrała zaolziańska kapela Glayzy z Wierzniowic. – Zagraлиśmy dla Orkiestry po raz pierwszy, a to dzięki prezesowi Kongresu Polaków, Józefowi Szymeczkiowi – powiedziała naszej gazecie gitarzystka solowa kapeli, Maja Toboła. – Prezes przebywał niedawno w Kutnie z grupą młodych Zaolziaków na warsztatach debatanckich i wspominał o naszym zespole ich organizatorowi, radnemu Jackowi Sikorze. No i zaproszono nas do Kutna. Gitarzystka zapewniła nas, że mieszkańcy Kutna przyjęli Glayzy bardzo serdecznie. – Chociaż było zimno, padał śnieg i moja siostra Magda, która gra na klawiszach, obawiała się nawet, że śnieg może zaszkodzić jej syntezatorowi, było wspaniale. Palce na mrozie wprawdzie drętwiały, ale pomimo zimna ludzi było sporo, a atmosfera była cudowna – zapewniła Maja Toboła. Glayzy zagrają w Kutnie ponownie w maju br. Gwiazdą finałowego koncertu WOŚP w Kutnie była Kasia Kowalska. (kor)

Odsnieżajcie dachy!

Warto zajrzeć na strony internetowe Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Ostrawie (www.hzsmk.cz). Trafił tam spis firm, które w naszym regionie zajmują się usuwaniem śniegu, lodu i sopli lodowych z dachów. Są wśród nich firmy i przedsiębiorcy z Zaolzia: z Hawierzowa, Czeskiego Cieszyna i Jabłonkowa. (kor)

reklama

OCIEPLANIE DOMÓW
WYKONUJE

firma

ADAMIEC

tel: 607 671 527

materiałami

MAMUTHERM®

www.mamutro.cz

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: -5 do -1°C
noc: -3 do -9°C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: -5 do 0°C
noc: -2 do -6°C
wiatr: 2-5 m/s



9 771212 422065



1 000 6

KRÓTKO

Chcą zwrotu

HAWIERZÓW (dc) – Magistrat i organizacje miejskie złożyły w Czeskim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o zwrot składek na ubezpieczenie społeczne swych pracowników, zapłaconych za pierwsze półrocze 2007 roku. Łączna kwota wynosi 24 mln koron. Powodem jest fakt, że w ustawie dotyczącej tego okresu przez pomyłkę zabrakło informacji o podstawie, z której obliczana jest wysokość składek. Podobne wnioski złożyło już co najmniej kilkadziesiąt firm i organizacji w całym kraju. CZUS czeka na decyzję Sądu Najwyższego, który ma rozstrzygnąć, czy postulaty wnioskodawców są słuszne.

Kryzys

zmniejszył dotacje

OSTRAWA (dc) – Minimalnie 30 tys., a maksymalnie 70 tys. koron na jeden projekt mogą w tym roku otrzymać z kasy wojewódzkiej organizacje składające wnioski o dofinansowanie działalności mniejszości narodowych. W ub. roku maksymalna kwota wynosiła 100 tys. koron, w tym roku – ze względu na kryzys – została obniżona. Program dotacyjny zostanie oficjalnie ogłoszony 20 stycznia, wnioski można będzie składać do 11 lutego. Ogółem województwo wesprze projekty mniejszości kwotą 850 mln koron.

Pamiątkowa pieczęć

CIESZYN (two) – Z okazji 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna magistrat przygotował specjalną pieczęć okolicznościową. Wszystkie osoby, które odwiedzą informację turystyczną na cieszyńskim Rynku, mogą odcisnąć pieczęć na przyniesionych materiałach.



Są wyniki kwesty

JABŁONKÓW (dc) – Wolontariusze jabłonkowskiej „Charity” zebrali w ramach Kwesty Trzech Króli 621 tys. koron. To wynik zbliżony do zeszłorocznego (623 tys. koron). 65 grup kołędniczków kwestowało w Jabłonkowie i okolicznych miejscowościach. W samym mieście ludzie wrzucili do skarbonki 184 tys. koron, w Mostach k. Jabłonkowa 112 tys., w Nawsiu 73 tys. koron. Ok. 50 tys. koron zebrano w Bukowcu i w Piosku, w pozostałych wioskach do skarbonki trafiły kwoty od 7 do 33 tys. koron. Dochód z kwesty został przelany na centralne konto KTK. Część, która wróci do Jabłonkowa, będzie przeznaczona na prowadzenie Ośrodka Dziennego św. Józefa dla młodych ludzi z upośledzeniem.

Frysztat liczy na wsparcie

Dom Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Frysztacie, budowany w latach 70., ma zmienić się nie do poznania. Pezetkownicy planują generalny remont i przebudowę obiektu. Inwestycja ma kosztować aż 7 mln koron.

Działacze Koła właśnie załatwiają dotacje z różnych źródeł, liczą także na hojność osób prywatnych i firm oraz sympatyków.

Otwarty przed 37 lat Dom PZKO stoi w parku, tuż obok polskiej podstawówki i przedszkola. – *Co prawda wynajmujemy go na wesela i inne imprezy, zarabiając tym samym na utrzymanie budynku, ale potrzeb jest tyle, że pieniędzy nie wystarcza*



Prezes Danuta Ondruch przed Domem PZKO.

na większe remonty – mówi prezes Koła, Danuta Ondruch. Inwestycja planowana jest na wielką skalę. – *Chcemy wyremontować wszystko: zmienić podłogi, naprawić dach, wstawić nowe okna, ocieplić ściany. Dom i sala się powiększą, powstaną nowe ubikacje* – wyjaśnia Leszek Koch z zarządu Koła.

Polscy działacze z Frysztatu pieniądze na remont swojego domu postanowili zdobyć m.in. z Unii Europejskiej, Urzędu Miasta i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Liczą też na datki. Każdy, kto będzie chciał, może wesprzeć inicjatywę kupując cegielkę. Właśnie rusza akcja sprzedawania cegiełek (brązowej o wartości 200 koron, srebrnej – 500, złotej – 1000 i platynowej za 2500). Pierwszy ofiarodawca już jest. (ep)

Bohaterem będzie wioska

Władze Ligotki Kameralnej przygotowały ciekawy album, który będzie nawiązywał do projektu sprzed trzech lat, poświęconego ligotkiemu fotografowi Janowi Grabowskiemu. Wtedy Ligotka wspólnie z wydawnictwem „Regio” przygotowała wystawę jego zdjęć sprzed kilkadziesiąt lat oraz album „Ligotka Kameralna – Komorní Lhotka”. Bohaterem nowego projektu będzie sama wieś „sportretowana” m.in. przez Jana Grabowskiego. – *Chcemy zaprezentować na wystawie historyczne zdjęcia wsi oraz dzisiejsze fotografie tych samych obiektów. Ciekawie będzie zobaczyć, jak wyglądają dzisiaj – mówi wójt Stanisław Ćmiel. – Na realizację projektu otrzymaliśmy dotację z funduszy Unii Europejskiej, a wystawę otworzymy na Wielkanoc.*

Jan Grabowski urodził się w 1914 roku w Rychwałdzie, ale od najmłodszych lat mieszkał w Ligotce Kameralnej, z którą związał swe życie i życiową

pasję – fotografowanie krajobrazu, gór, zimowych widoków, ludzi oraz wiejskiej codzienności. (kor)



Jan Grabowski

Prażanie doceniają małe szkoły

– *Te dzieci uczą się samodzielności, a kiedy przejdą później do szóstej klasy czy do gimnazjum, dowiadujemy się, że mają dobre wyniki, umieją samodzielnie pracować* – ten oto argument, który słyszemy często w obronie małych polskich szkół z łączonymi klasami na Zaolziu, tym razem zabrzmiał z ust dyrektorki Szkoły Podstawowej w Senohrabach koło Pragi, Miłusy Stańkowej. Dziennik „Právo” zamieścił niedawno artykuł o renesansie małych wiejskich szkół w Środkowych Czechach. W niektórych placówkach z klasami łączonymi przybywa w ostatnich latach dzieci – nie tylko ze względu na rozwój budownictwa w podpraskich miejscowościach, ale również dlatego, że niektórzy rodzice nawet ze stolicy wożą swe dzieci do wiejskiej szkoły. – *Niektóre rodziny preferują rodzinną atmosferę wiejskich szkół. Oferujemy bardziej indywidualne podejście do ucznia, w dodatku niemal w stu procentach wyeliminowaliśmy takie zjawiska, jak szykany* – wypowiada się w artykule dyrektor szkoły małoklasowej w jednej z wiosek pod Nymburkiem. Do jego placówki uczęszcza 27 uczniów. Jak widać, argumenty popierające małe polskie szkoły na Zaolziu, to nie tylko wymysł tych, którzy za każdą cenę chcą utrzymać placówki z małą liczbą uczniów. Korzyści nauczania w niemalże rodzinnym gronie doceniają nawet niektórzy mieszkańcy metropolii... (dc)

Zapisz dziecko do polskiej szkoły
PSP

Klub dla amatorów historii

Spotkaniem ze znanym regionalnym wydawcą i kolekcjonerem pamiątek historycznych, Henrykiem Wawreczką, zainaugurował w piątek działalność Klub Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Skupia on nie tylko mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, ale także miłośników historii z Pragi lub Brna. Jak poinformował zastępca dyrektora muzeum, David Pindur, członkowie klubu będą się spotykać na wykładach i dyskusjach co trzy miesiące. W tym roku odwiedzą też m.in. Muzeum Protestantyzmu w Cieszynie oraz Park Archeologiczny w Kocobędzu. (kor)

Przypomną ofiary zbrodni

Do Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków trafiły w piątek zdjęcia i dokumenty, które zobaczymy na wystawie upamiętniającej ofiary zbrodni katyńskiej. Członkowie Stowarzyszenia Rodzina Katyńska spotkali się w piątek w siedzibie Kongresu Polaków, żeby porozmawiać o zbliżających się obchodach 70-lecia mordu w Katyniu. Przynieśli dokumenty i zdjęcia swoich bliskich, którzy wtedy zginęli.

Wystawę przygotowuje Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego, a zaprezentowana zostanie 28 kwietnia w Teatrze Cieszyńskim. Na 30

kwietnia zaplanowano uroczystą akademię, a po niej przejście na Konteszyniec, gdzie na pomniku międzynarodowej solidarności koalicji antyfaszystowskiej Stalag VIII maja staną tablice imienne ofiar Katynia pochodzących z terenu byłej Czechosłowacji. – *Czeski Cieszyn sfinansuje remont pomnika, a wykonanie tablic opłacimy my wspólnie z Kołem Kombatantów Polskich* – wyjaśnia przewodniczący Stowarzyszenia Józef Pilich. – *Będzie to jedyne miejsce na Zaolziu i w ogóle w Republice Czeskiej, upamiętniające zbrodnię katyńską* – dodaje. Rodzina Katyńska



Maria Michnik z Karwiny udostępniła na wystawę pamiątki po swoim teściu – list z Ostaszkowa i jego zdjęcie.

wmurowała już tablicę upamiętniającą w latach 90., teraz jednak pojawi się tam lista nazwisk ofiar. (ep)

reklama

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

SZEFEM TEATRU LALEK »BAJKA« OD WRZEŚNIA JEST JAKUB TOMOSZEK

Wciąż czekamy na przeprowadzkę

Teatru Lalek „Bajka” nie trzeba na Zaolziu nikomu przedstawiać. Nawet starsi pamiętają, jak kiedyś cieszyli się, bo „kukielki przyjechały”. Kiedyś „Bajka” działała w ramach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, od półtora roku jest trzecią sceną Teatru Cieszyńskiego. Na początku bieżącego, 62. już sezonu długoletnią kierowniczkę zespołu, Pawełkę Niedobę, zastąpił Jakub Tomoszek. Debiutował on – po ukończeniu Wyższej Szkoły Aktorskiej w Pradze – właśnie w „Bajce”, później był aktorem Sceny Polskiej. Teraz powrócił do zespołu jako jego kierownik artystyczny.

Zmienił się tylko kierownik, czy też doszło do innych zmian?

Krystyna Czech objęła funkcję takiej koordynatorki działań zespołu, zajmuje się tzw. organizacją widowni, jak mówi się w teatrze. To znaczy jest odpowiedzialna za sprawy abonamentu, biletów, planowania występów... W samym zespole zmian nie ma, oprócz Krysi i mnie, jako szefa, „Bajkę” tworzą aktorzy: Pawełka Niedoba, Wanda Michałek, Ewa Kus i Jan Szymanik. Ten ostatni jest też kierowcą naszego mikrobusu i jest odpowiedzialny za sprawy techniczne. Są jeszcze scenograf Halina Szkopek oraz akustyk Marian Mokrosz.

Chociaż jesteście trzecią sceną Teatru Cieszyńskiego, nadal macie siedzibę na poddaszu „Fasalówki”, czyli siedziby PZKO...

Wciąż czekamy na przeprowadzkę do teatru. Nową siedzibę mamy mieć na tzw. małej scenie, w lokalu, który powinien powstać po remoncie dawnej teatralnej kotłowni. Projekt remontu jest już gotowy, ale jak na razie nie wiadomo, kiedy się rozpocznie. Przyjdzie nam chyba na przeprowadzkę jeszcze jakiś czas poczekać.

W teatrze byłoby wam chyba lepiej, łatwiej by było korzystać z teatralnych warsztatów.

Już teraz z nich korzystamy, ale na razie raczej sporadycznie. Wydaje mi się czasami, że pracownicy teatru, rekwizytorzy nie do końca jeszcze się przyzwyczaili do tego, że oprócz polskiego i czeskiego zespołu mają jeszcze trzecią scenę – lalkową. Jesteśmy dla nich trochę tak „na marginesie”. Mam jednak nadzieję, że to się wkrótce zmieni...

„Bajka” znana jest z tego, że przede wszystkim sama wyjeżdża do widza. Ale zapraszacie małych i dużych widzów także na przedstawienia do swojej salki.

Było dotychczas tak, że zapraszaliśmy do nas na poddasze zawsze na premierę lub dernierę, czyli ostatni spektakl danej sztuki, najwyżej trzy razy w sezonie. Teraz jednak chcielibyśmy, żeby grać wieczorne przedstawienia w naszej salkie, a nawet dwa razy w miesiącu. Warto by na te przedstawienia przyciągnąć przede wszystkim starszego widza, a także ludzi z Polski.

Gracie głównie dla dzieci z zaolziańskich przedszkoli i niższego stopnia podstawówek. Nie tylko polskich, bo przychodzą także czeskie dzieci...

Tak, to obecnie około dwóch tysięcy widzów. Niektóre szkoły lub przedszkola przychodzą do nas na Strzelniczą, ale przeważnie wyjeżdżamy do nich. Grywamy zaś głównie w domach PZKO, bo to w niektórych gminach jedyny „przybytek Muz” z salą, w której można zagrać. Nie przeszkadza nam, że nie wszystkie siedziby kół PZKO mają scenę, my jej nie potrzebujemy. Ustawimy dekoracje i zapra-

szamy dzieci na wyprawę w krainę baśni.

„Bajka” zawsze współpracowała z reżyserami z Teatru Cieszyńskiego, a także z gośćmi z Polski. Jak jest teraz?

Często reżyserował u nas dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, współpracował z nami Rudolf Moliński lub ostatnio Paweł Niedoba, kiedyś także Janusz Klimsza, który obecnie pracuje w teatrze w Ostrawie. Z Polski przyjeżdżali Marek Mokrowiecki lub – nieżyjący już, niestety – Grzegorz Lewandowski. Ostatni spektakl wyreżyserował Józef Zbigniew Czernecki. Najbliższy spektakl, który będzie miał premierę w styczniu, realizujemy z Markiem Witem z katowickiego Teatru Ateneum, a latem zaprosimy do współpracy Marię Míkovą z Pragi. Czasami też reżyseruje spektakl ktoś z aktorów „Bajki”, na przykład Wanda Michałek.

Jesteśmy w połowie sezonu. Rozpoczęliście go sztuką „Na jagody” Marii Konopnickiej. Jakie przedstawienia jeszcze obejrzymy?

W styczniu będzie to sztuka „Makowa wojna” na podstawie wiersza Ewy Szelburg-Zarembiny. Sezon zakończymy „Światłkami”, czyli „Broučkami” według słynnej książki Jana Karafiáta. Będzie to ten tekst grać zarówno po polsku, jak i po czesku dla czeskich szkół. Chcemy wykorzystać to, że nasi aktorzy są bilingwistyczni. Takie polsko-czeskie przedstawienia chcemy przygotowywać także w kolejnych sezonach, m.in. dlatego, by móc brać udział w czeskich festiwalach teatrów lalek.

Jaki będzie przyszły sezon?

Tradycyjnie, trzy przedstawienia, trzy premiery... Jedna znowu pol-

ska-czeska. Uważam, że to dobry pomysł, bo czeskie szkoły na Zaolziu prawie w ogóle nie mają kontaktu z teatrem. Najbliższy teatr lalek jest w Ostrawie. Jeśli zaś chodzi o polską część Śląska Cieszyńskiego, to tam dzieci na przedstawienie lalkowe muszą jechać do Bielska-Białej, a w dodatku za bilet trzeba zapłacić dużo więcej, niż u nas. Dlatego często jesteśmy zapraszani także za Olzę i chętnie tam jeździmy.

Przed dwoma laty „Bajka” miała problemy finansowe, bo nie otrzymała dotacji z czeskiego resortu kultury. Dlatego przeszła pod skrzydła Teatru Cieszyńskiego. Teraz jest lepiej finansowo?

Na pewno... W dodatku za pieniądze odpowiedzialni są w teatrze odpowiedni ludzie, my, aktorzy, nie musimy się o te sprawy troszczyć. To duża pomoc. Pod skrzydłami Teatru Cieszyńskiego żyje nam się nieźle.

Rozmawiał: JACEK SIKORA



Po premierze sztuki „Na jagody”. Stoją (od prawej): reżyser Józef Zbigniew Czernecki, Halina Szkopek, Wanda Michałek, Ewa Kus, Krystyna Czech, Pawełka Niedoba, Marian Mokrosz; klęczą: Jakub Tomoszek i Jan Szymanik.

FOR. KATERINA CZERNA

Zabierzcie aparaty!

Druga w 62. sezonie premiera „Bajki” odbędzie się w sobotę 30 stycznia o godz. 16.00 w siedzibie zespołu przy ul. Strzelniczej. Tym razem teatrzyk zaprasza na sztukę „O makowej wojnie, wilku i koźlętach” Ewy Szelburg-Zarembiny. – Zapraszamy zarówno dzieci, jak i rodziców. Niech wezmą aparaty fotograficzne i kamery. Jest to przedstawienie interaktywne, wciągamy do zabawy dzieci, czyli na pewno warto to utrwalić na zdjęciu lub filmiku – zachęca kierownik „Bajki”, Jakub Tomoszek. (kor)

FELIETON

Zaginiony język Atlantydy

Miejsca niegdyś zamieszkałe przez człowieka, które pokrywają się teraz mchem zapomnienia, szalenie działają na wyobraźnię. W pierwszym rzędzie ukazują kruchość naszego ludzkiego żywota. Bo nie dość, że sami umrzemy, to jeszcze może się okazać, że nie pozostanie po nas kamień na kamieniu.

Pamiętam z dzieciństwa wyjazd w Bieszczady, a potem samotne wędrówki po Beskidzie Niskim, przez doliny, w których – podług przedwojennych sztabówek – rozciągały się wielkie wsie, a każda z cerkiewką, a każda z karczmką. A zostały po nich jedynie zdziczałe jabłonki, zarośnięte cmentarze i obłuczony przydrożny krzyż z piaskowca. Atlantyda. W Europie roi się wprost od zaginionych lądów, które jeszcze niedawno tętniły życiem na powierzchni. I zauważa to przymysł turystyczny, i zachęca do zwiedzenia miejsc, które kaprysem Wielkich Tego Świata zostały na powrót oddane we władanie Przyrody.

Z tego też względu walory zaolziańskiej Atlantydy coraz częściej są promowane przez karwiński Wydział Usług i Turystyki. No bo w końcu nie każda gmina może się pochwalić taką osobliwością jak „krzywy kościół” św. Piotra z Alkantary reklamowany w turystycznych folderach jako „Piza »po czesku«” (cokolwiek by to miało oznaczać) czy gigantycznym,

słabo jeszcze zalesionym pustkowiem, na którym raptem przed sześćdziesięciu laty mieszkało ponad 20 tys. ludzi.

Przed karwińską świątynią pojawiły się nie tak dawno turystyczne tablice informacyjne dotyczące zaginionego miasta. „Město Karvinná – dnes Karvinná-Doly” – głosi napis. Plan starej Karwiny, zdjęcia budynków, które wznosiły się na chwałę Boga, Cesarza, Grafa i Ludu – kościoła, zamku, ratusza, szkoły białej i czerwonej, browaru. Trzy zdania o powstaniu miasta, o kopalniach, skąd się wzięła nazwa, a jak miasto mogłoby się nazywać po 1948 r., ilu liczyło mieszkańców. To wszystko. No i jeszcze ów „unikat na skalę środkowoeuropejską” – kościół, który przeżył zawał *nomen omen*.

Ale ani słowa o Atlantydach, ani jednej wzmianki o tych, którzy nadawali ton temu Zaginionemu Miastu. Nie mam jednak o to żalu, bo przecież Atlantydy są postaciami na poły legendarnymi, a może nawet nigdy nie istnieli? Wspomina się o nich jedynie podczas tej czy innej uczy, w tej czy też innej gospodzie. I tyle.

Zdziwiła mnie natomiast inna sprawa – dlaczego wszystkie napisy i objaśnienia podane są jedynie po czesku i angielsku? Czyżby wśród odwiedzających zaolziańską Atlantyde prym wiodli mieszkańcy krajów anglosaskich i świetnie władający angielskim Holendrzy i Skandynawo-

wie? Czyżby nie błakali się w tej okolicy turyści z innych obszarów językowych? Chyba jednak bywają, albowiem wspomniany już Wydział Usług i Turystyki drukuje w powodzeniu foldery po polsku i po niemiecku, tyle, że te języki zanadto przypominają ojczystą mowę Atlantydy. A może są nawet – nie daj Boże – z nią tożsame?...

Oj zarzuci mi ktoś zaraz, że węższe spisek, że się czepiam. A ja się po prostu powtarzam, dziwię się, dlaczego nie ma napisów w języku zrozumiałym dla tych turystów, którzy najliczniej odwiedzają, czy przejeżdżają choćby przez Zaolzie. Czemu takie tablice można było postawić w Wędryni czy na Żwirkowisku, a w starej Karwinie już nie? Turystyka jest wszak branżą najbardziej otwartą na świat i doskonale rozumieją to władze czesko-cieszyńskiej Średniej Szkoły Hotelarstwa, Przedsiębiorczości i Handlu, w której od przyszłego roku szkolnego 2010/2011 język polski stanie się dodatkowym językiem obcym dla studentów. Bo turystyczne atrakcje warto i trzeba zachwalać we wszystkich językach, nawet Atlantydy, szczególnie, że część z nich – a wiem o tym dobrze – cudownie ocalała.

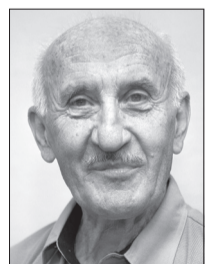
JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI



ROZWAŻANIA NIEPOWAŻNE

WITOLDA RYBICKIEGO

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny!
Mam wyjątkowe – POWAŻNE życzenie!
Chcę złożyć publiczne Z serca płynące OŚWIADCZENIE!
Z pełnym szacunkiem dla zasług Pana Zygmunta Stopy – Cieszmy mnie – że na czele PZKO Będą teraz młodsze Harde – Honorowe Góralskie Chłopy – Które nas śmiało poprowadzą Do Wspólnej – Wolnej EUROPY!
To będzie teraz – NOWA PZKO-ERA Prezesa Jana Ryłki I Jego Menedżera – Leszka Richtera! Przewodniczący Kongresu Polaków Z pewnością będzie z Ich współpracy rad!
A więc mamy na czele Teraz – gorolski TRIUMWIRAT!!! – I niezłomną mam nadzieję Że już niebawem – od Jabłonkowa Nam rześkim – ożywczym „halnym” powieje!!!



Mniej pieniędzy na ratowanie

Na kilka dni przed rozpoczęciem ferii w Polsce Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dowiedziało się, że otrzyma z budżetu centralnego mniejszy zastrzyk gotówki. Grupa Beskidzka GOPR, która niesie pomoc od Cieszyna po Zawoję w Paśmie Babiogórskim, dostanie na ten rok o 150 tysięcy złotych mniej. O tym, co ta decyzja oznacza dla narciarzy z obu stron Olzy, którzy szturmują stoki, rozmawiamy z Jerzym Siodłakiem, szefem Grupy Beskidzkiej.

Taka wiadomość na kilka dni przed rozpoczęciem ferii, kiedy w górach są dobre warunki do uprawiania narciarstwa, to chyba cios poniżej pasa...

Do końca nie wiedzieliśmy, jak zostanie zakwalifikowany zakres finansowania ratownictwa górskiego. Półtora miesiąca temu dowiedzieliśmy, że nie będzie to dotacja celowa, jak było do tej pory, ale konkurs otwarty. Robienie konkursu przy dwóch organizacjach – GOPR i TOPR (Tatrzańskie Ochotniczo Pogotowie Ratunkowe) jest co najmniej dziwne. Trochę liczyliśmy się z cięciami, bo wiemy, że jest kryzys. Efekt jest taki, że zabrano nam



Fot. TOMASZ WOLFF
Jerzy Siodlak

kolejne 10 procent. Dla Grupy Beskidzkiej, największej w Polsce, obsługującej prawie 2000 wypadków rocznie, to bardzo dużo. Na pewno wpłynie to na zakres tego, co robimy.

Czy podczas najbliższych fe-

Nie liczą tylko na państwo

Górskie Pogotowie Ratunkowe w Republice Czeskiej nie może na razie narzekać na brak pieniędzy. – *Mamy dosyć środków na pokrycie kosztów eksploatacyjnych oraz na wynagrodzenia, nie musimy więc w żadnym wypadku ograniczać zakresu naszej działalności* – powiedział naszemu gazetnikowi naczelnik Pogotowia Górskiego w Beskidach, Radim Pavlica. – *Nieco gorzej jest z inwestycjami, które państwo okroiło. Oznacza to, że mamy mniej pieniędzy na zakup nowego sprzętu czy remonty budynków*. Pogotowie Górskie finansowane jest przez państwo, jego działalność wspierają jednak finansowo również województwa. Beskidzcy ratownicy korzystają z dotacji województw morawsko-śląskiego i zlińskiego. Pod koniec ub. roku otrzymali ze Złina 120 tys. koron na zakup sprzętu ratowniczego. Trwa też ogólnokrajowa kwesta, której dochody mają być przeznaczone na rekrutację, kształcenie i wyposażenie ochotniczych członków Pogotowia Górskiego. Można ją wesprzeć, kupując plakietki reklamowe pogotowia. (dc)

Wojciechowska i Wielicki, czyli Himalaje w Beskidach

Podróżniczka Martyna Wojciechowska i himalaista Krzysztof Wielicki będą gośćmi Festiwalu Górskiego Wondól Challenge, który w dniach 5-7 lutego odbędzie się w hotelu Orle Gniazdo w Szczyrku. Zobaczmy też znakomite filmy o tematyce górskiej Darka Załuskiego oraz zdjęcia z Himalajów.

Jak informuje Jacek Jawień, współorganizator Festiwalu Górskiego Wondól Challenge, ta impreza to nie tylko prezentacja najważniejszych filmów o tematyce górskiej. To przede wszystkim spotkanie ludzi gór, promocja aktywnego wypoczynku, jak również krzewienie idei bezpiecznej turystyki.

Podczas festiwalu będą prezentowane najnowsze filmy pokazywane na Banff Mountain Film Festival (najważniejszy festiwal o tematyce podróźniczej na świecie). Będą też filmy Darka Załuskiego, który

uczestniczył w trzech polskich wyprawach zimowych na ośmiotysięczniki Nanga Parbat, Makalu i K2 oraz dwóch polsko-włoskich na Shisha Pangma. Załuski jest twórcą wielu filmów o tematyce górskiej nagrodzonych na licznych festiwalach. W 2006 roku wraz z Martyną Wojciechowską zdobył Mount Everest. O tej przygodzie opowie w Szczyrku wraz z Wojciechowską, która będzie gościem specjalnym imprezy. Dziennikarka i podróżniczka, redaktor naczelna magazynów „National Geographic Polska” i „National Geographic Traveler”, opowie w Szczyrku również o dziesiątkach innych wypraw, w których uczestniczyła.

Drugim gościem specjalnym Festiwalu Górskiego Wondól Challenge będzie Krzysztof Wielicki, piąty człowiek na Ziemi, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum, zaś

Gdzie na narty?

Za oknami śnieg, aż korci, by wyruszyć w góry. Czynne są już prawie wszystkie ośrodki narciarskie w Beskidach. Ciągłe nie można jednak poszusać na niektórych ulubionych stokach, zdanych na śnieg naturalny. Na Jaworowym będzie w weekend czynna mała nartostrada (300 m), duża (750 m) co najmniej do połowy, stroma trasa (400 m) pozostanie zamknięta. Duży wyciąg w Rzece na razie czynny był tylko jeden dzień. Stok jest sztucznie naśnieżany tylko w dolnej części. – *Czekamy na dalsze opady śniegu* – przekonuje pracownik ośrodka, Jan Cienciała.

Na szlak mogą też wyruszyć narciarze biegowi. Przejedne są trasy z Jabłonkowa po Hyczawę. Z Bilej można wyjechać na wszystkie trzy trasy, zakładane przez ratraki, o długości 10-33 km. Nie wszędzie jednak śniegu jest tyle, by ślad był dobrej jakości. Pracownikom ośrodka, dbającym o trasy, przysparzają problemów właściciele motocykli czterokołowych i podobnych pojazdów, którzy niszczą ślad. Górskie Pogotowie Ratunkowe ostrzega, że śnieg w górach jest zmrożony.

Po polskiej stronie Beskidów działają wszystkie ośrodki narciarskie. Panują bardzo dobre warunki. Ale uwaga! Zgodnie z nowymi przepisami dzieci do lat 15 muszą jeździć na nartach obowiązkowo w kaskach. Jak nie, to policjant ukarze rodziców. Powodem wprowadzenia obostrzeń na stokach jest rosnąca liczba wypadków. Przyczynami większości z nich są brawura i niedostosowanie prędkości jazdy do warunków i umiejętności. To także efekt mody. (dc, r)

rii może was zabraknąć na beskidzkich stokach? Beskidy staną się niebezpieczne?

Od 19 grudnia, kiedy rozpoczął się sezon narciarski, zwieźliśmy z gór już 400 rannych osób. Zobaczmy, jak będzie dalej. Przejdziemy lato, jesień, kiedyś tych pieniędzy może zabraknąć.

Ile kosztuje dyżur ratowników GOPR za cały sezon w średniej wielkości ośrodku narciarskim?

Trudno to dokładnie określić. Pracujący codziennie na wyciągu ratownik musi otrzymać zapłatę, poza tym trzeba go odpowiednio ubrać i wyposażać – tutaj koszty są bardzo duże. Opłata miesięczna może wynieść nawet 10 tysięcy złotych.

To jakby z dnia na dzień zabrać ratowników aż z 10 do 15 ośrodków...

Teoretycznie tak to można założyć. Nie będziemy jednak stosować takich uproszczeń. Staramy się być, zgodnie ze złożonym przyrzeczeniem, wszędzie tam, gdzie nas potrzebują. Patrząc na malejące cały czas pieniądze, obawiamy się, że pewnego dnia kiedyś zabraknie ludzi, żeby mogli wyjechać do akcji, czy tak prozaicznie rzeczy, jak pieniądze na paliwo do samochodów.

Rozmawiał: (wot)

reklama

OPUS

Czeski przedstawiciel polskiego producenta maszyn biurowych **poszukuje na stanowiska:**

ASYSTENTKA/ASYSTENT HANDLOWY do pracy w siedzibie firmy w Pradze z możliwością pracy na pół etatu **WYMAGAMY:**

- biegłość w obsłudze komputera, Internetu
- znajomość języka polskiego lub angielskiego

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Obszar działalności Morawy i Śląsk **WYMAGAMY:**

- podstawy w obsłudze komputera i Internetu
- prawo jazdy gr. B
- gotowość do samodzielnej pracy w terenie
- 2-4 razy w miesiącu wizyta w siedzibie firmy

OCZEKUJEMY:

- kreatywność i inicjatywę oraz otwartość na klienta
- łatwość prowadzenia rozmów telefonicznych
- umiejętność pracy w zespole i kreatywność w działaniu
- samodzielność i odporność na stres
- umiejętności prezentacyjne i negocjacyjne oraz otwartość na klienta
- pozytywne podejście do życia i uśmiech

OFERUJEMY:

- odpowiedzialną, pełną wyzwania pracę w międzynarodowej firmie
- stałe wynagrodzenie oraz atrakcyjny, wielopoziomowy system premii
- samodzielne stanowisko pracy oraz współdecydowanie o strategii firmy
- możliwość zdobycia doświadczeń i kompetencji zawodowych w branży handlowej

PROSIMY O PRZESYLANIE CV + LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES smugala@opus.cz

GL-022

ABC Simple English
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ

Potrzebny Ci angielski?
Skorzystaj z naszej oferty

- ▶ kursy językowe 2009/2010
- ▶ korepetycje
- ▶ przygotowania do KET, PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL
- ▶ tłumaczenia

dzieci, młodzież, dorośli
zajęcia indywidualne lub grupowe

Kontakt:
724 561 075, 733 398 995, 728 756 623
e-mail: abc.english@seznam.cz

GL-683



Fot. WOJCIECH TRZCIONKA
Gościem imprezy będzie m.in. Martyna Wojciechowska, dziennikarka i podróżniczka, redaktor naczelna magazynów „National Geographic Polska” i „National Geographic Traveler”.

trzy ośmiotysięczne szczyty: Mount Everest, Kanczendzongę i Lhotse zdobył zimą jako pierwszy.

Podczas festiwalu zobaczyć będzie można również zdjęcia. Pokaże je Wojciech Trzcionka, który doku-

mentował wyprawę Martyny Wojciechowskiej na najwyższy szczyt świata przed czterema laty.

Szczegóły programu w internecie na www.wondol-challenge.pl. (gc)

GL-757

Kupię dom lub domek letniskowy powiat F-M, ew. Karwina tel. 777 007 727

Oferta wynajmu lokalu handlowo-usługowego o powierzchni 78 m²

Kongres Polaków w RC oferuje wynajem lokalu handlowo-usługowego o pow. 78 m² w Czeskim Cieszynie przy ulicy Czapka 200/16. Do wynajęcia są dwa pomieszczenia razem z zapleczem w korzystnej cenie. Więcej informacji można uzyskać w kancelarii Kongresu Polaków w RC, Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn, +420 558 711 453 lub +420 722 912 667.

PRZED WOJNĄ BYŁ SZANOWANYM POLICJANTEM, POTEM PRZEŻYŁ GEHENNĘ... Nazywam się Józef Łupiński i mieszkam w Karwinie

Kiedy w grudniu napisałam w „Głosie Ludu” o „ostatnim żyjącym przedwojennym śląskim policjancie”, Janie Pindórze z Ropicy, na moim biurku zadzwonił telefon. – Ja też byłem przed wojną w Policji Województwa Śląskiego i też jeszcze żyję. Nazywam się Józef Łupiński i mieszkam w Karwinie – usłyszałam w słuchawce. Mężczyzna mówił rzeczowo, bez pretensji. Postanowiłam go odwiedzić.

Józef Łupiński, pogodny 94-latek pochodzący z Gródka, mieszka obecnie w bloku na osiedlu w Karwinie-Raju. Domu w Darkowie, w którym mieszkał kiedyś z żoną, już nie ma. Stał w tej części Darkowa, która musiała ustąpić kopalniom. Ma dwie córki, troje wnuków i czworo prawnuków. Przede wszystkim zaś – багаż przeżyć, o których potrafi żywo i ciekawie opowiadać.

W Wigilię miał wysiedlać

Łupiński urodził się w Gródku w 1915 roku w rodzinie kolejarza. Cztery lata chodził do polskiej szkoły, potem do czeskiej, ponieważ ojciec przeniósł go tam w obawie przed utratą pracy. Naukę kontynuował w szkole handlowej w Czeskim Cieszynie, potem pracował w sklepie konfekcyjnym. W 1937 roku rozpoczął służbę w czechosłowackim wojsku. Kiedy jednak rok później Zaolzie zajęli Polacy, żołnierzy pochodzących z „okupowanego” terenu zwalniano ze służby. W październiku pan Józef wrócił do domu i szukał pracy. Liczył na to, że jako polski społecznik (był prezesem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, działał w

Macierzy w kółku dramatycznym, chórze) mógłby od polskich władz otrzymać jakąś dobrą posadę. Powiedziano mu, że przyszedł za późno, że za polskim wojskiem przybyła chmara urzędników z Polski. Przypadkiem dowiedział się, że jego koleżdy jadą do Katowic na egzaminy policyjne. Na szybko napisał podanie i dołączył do nich. Przeszkolenie trwało tylko dwa tygodnie. Po skończeniu kursu skierowano go do Karwiny na kopalnię „Hohenegger”. Komentantem komisariatu był tam pochodzący z Suchej Gąsuszka. – W Wigilię 1938 roku otrzymałem rozkaz wysiedlenia rodzin trzech „czechofilów”. Było koło czwartej po południu, już się ściemniało, kiedy przyszedłem do jednego z domów. Kobieta smażyła karpie, dzieci – takie wyrostki – kręciły się koło choinki. A tu miałem nakaz, że do 48 godzin mają się wynieść. Powiedziałem im: „Byłem tu, ale mnie tu nie było”. Poszedłem na komisariat i powiedziałem, że te dzieci nikomu nic złego nie zrobiły. Za niesubordynację przeniesiono mnie do Świętochłowic – wspomina Łupiński.

Kupili „cywil” i... przeżyli

Kiedy 1 września 1939 roku Niemcy napadły na Polskę, policjanci ze Świętochłowic mieli



Józef Łupiński bardzo sobie ceni Krzyż Oświęcimski, którym odznaczył go prezydent Polski Lech Wałęsa. W tej samej kasetce przechowuje również odznaczenia PZKO.

się wycofać na Wschód, do Mostów Wielkich (dziś leżą na Ukrainie). Wśród trzydziestki policjantów było trzech Zaolziaków. Jechali na rowerach. Z Mostów przewieziono ich do Lwowa, tam Łupiński wraz z kolegą Gustawem Kubickim z Gu-tów służył na stacji kolejowej.

Po kilku dniach wybrali się po zakupy do miasta. Nadarzyła się okazja, by kupić cywilne ubrania. Jak się wkrótce okazało, te ubrania uratowały im życie. – 17 października zajęli nas Rosjanie, musieliśmy oddać broń. Żołnierze radziecy prowadzili nas w kolum-

na, mundury policyjne zostawili w sianie, i kierując się słońcem, ruszyli na Zachód. Dzięki temu, że Łupiński znał język niemiecki, udało im się przedostać przez granicę rosyjsko-niemiecką na Sanie. Pociągami, razem z



Józef Łupiński jako więzień nr 109 831 obozu koncentracyjnego Auschwitz.

wołyńskimi Niemcami jadącymi do Niemiec, dotarli do Katowic, a stamtąd na piechotę do Darkowa. – W Darkowie miałem narzeczoną Marię Pindę, a Gustaw kolegę, u którego przemocowaliśmy – wyjaśnia.

Gródek go nie chciał

Łupiński wrócił do domu rodzinnego w Gródku. We wsi atmosfera była ciężka, Czesi mścili się na Polakach, ludzie patrzyli na siebie nieufnie. Pan Józef wstąpił do konspiracyjnego związku walki zbrojnej Armii Krajowej. W 1941 roku, na podstawie donosu, został aresztowany przez gestapo. Przesłuchiwali go w Czeskim Cieszynie, w siedzibie gestapo, nie zapomni – mówi. – Tak mnie zbili podczas przesłuchania, że przez rok nie mogłem dobrze chodzić.

W więzieniach pan Józef przebywał do marca 1943 roku, kiedy to wysłano go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W maju 1942 roku sąd w Bytomiu skazał Łupińskiego na karę półtora roku obozu karnego, zaliczając mu 13 miesięcy więzienia, które już odbył. Cieszył się, że po paru miesiącach pracy na kopalni w Jaworznie wróci do domu. W dniu, kiedy miał wyjść na wolność, przyjechała po niego narzeczona. Jej przyszły mąż nie wyszedł jednak z więzienia. Na nowo oddano go w ręce gestapo, trafił do więzienia w Sosnowcu, potem w Mysłowicach. Zastanawiał się, czy się nie powiesić. Nie wyobrażał sobie, że na nowo będzie musiał przechodzić przez to piekło. Kilka miesięcy później dowiedział się od gestapowca, że władze Gródka nie zga-

dają się na jego powrót. Znow nie wyszedł na wolność.

Z obozu do obozu

Gestapo wysłało Łupińskiego do Oświęcimia. Tam pracował głównie przy koniach. W obozie przebywał aż do jego ewakuacji w styczniu 1945 roku. Potem więźniów przewieziono do Austrii, do obozu w Mauthausen. Zapasy jedzenia się kończyły, na drogę dostali tylko po kawałku zmarzłego chleba. W końcu nawet ten zmarzły chleb esesmani im zabrali, bo sami nie mieli co jeść. Zaolziakin trafił do podobozu w Melku. Przydzielony został do ciężkich robót przy budowie „podziemnych Niemiec” (Niemcy starali się przenieść strategiczne fabryki pod ziemię). Jedzenia było bardzo mało, nie było się gdzie umyć. Więźniów atakowały pchły i wszy. – Był już marzec, a od lutego się nie myłem – wspomina staruszek. – Poszedłem wtedy do krematorium, bo wiedziałem, że tam też pracują więźniowie i że z pewnością mają wodę. Umyłem się porządnie, wyprałem ubrania i ususzyłem je tam na piecach...

Przybycie wojska amerykańskiego Łupiński przeżył w podobozie w Ebensee. Znajdował się w lesie, a że głód był tam okropny, więźniowie ogryzali nawet korę z drzew. Po wyjściu z obozu gródkowianin ruszył na poszukiwanie brata Alojzego, który był na pracach przymusowych w Linzu. Razem wrócili do domu. Nie wszyscy mieli takie szczęście. Maria Pindę nie doczekała powrotu brata, który również był przed wojną policjantem. Jemu nie udało się – jak panu Józefowi – uciec przed Stalinem. Został w Ostaszkuwie.

Józef Łupiński (z lewej) w przedwojennym mundurze Policji Województwa Śląskiego.

nach na Wschód – nie tylko policjantów, ale wszystkie służby mundurowe, również kolejarzy i listonoszy. Kto miał walizkę lub inny багаż w rękę, od razu mu go zabrali. My z Gustawem mieliśmy tylko plecaki (a w nich te cywilne ubrania) i te nam zostawili – wspomina mój rozmówca. Koledzy umówili się, że kiedy tylko nadarzy im się okazja, uciekną. Pewnego razu, nocą, zrobił się nagle jakiś zgiełk, który przykuł uwagę żołnierzy. Zaolziacy na nic nie czekali – od razu rzucili się w ucieczkę. Biegając lasem, niezauważeni dotarli na polanę, na której stał stóg siana. Tam w ukryciu spędzili noc. Rano przebrali się w odzież cywil-

Po wojnie znow przed sąd

Wyzwolenie nie było czarodziejską różdżką, za dotknięciem której zniknęły wszystkie trudności. Po wojnie Łupiński ponownie trafił przed sąd – tym razem czzechosłowacki. Na podstawie donosu został oskarżony o to, że w 1938 roku brał udział w rozbojach przeciwko gródeckim Czechom. Na nic się zdały tłumaczenia oskarżonego, że w czasie rozbojów nie było go w ogóle w rodzinnej wsi, ponieważ służył wtedy jeszcze w wojsku czzechosłowackim. W końcu jednak, po przesłuchaniu świadków, których żandarmi doprowadzali siłą, Łupińskiego uniewinniono i postępowanie sądowe przeciwko niemu zostało umorzone.

Pan Józef ożenił się ze swoją narzeczoną, razem mieszkali w Darkowie. Przez całe życie zawodowe pracował na kopalni. Był aktywnym działaczem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, jeszcze dziś bierze udział w spotkaniach Klubu Seniora. – Maryla czekała na mnie przez całą wojnę, jeździła do mnie do więzienia. W październiku 1945 roku wzięliśmy ślub – opowiada ciepło o swej niezżyjącej już żonie. – Przeżyliśmy razem 46 lat. Ciągłe ją przy sobie noszę.

Pan Józef wyciąga z portfela zdjęcie młodej dziewczyny. Tak zapewne wyglądała pani Maria, kiedy się poznali. Jest jeszcze jedna rzecz, którą pan Józef niezwykle sobie ceni – Krzyż Oświęcimski, odznaczenie, które w 1991 roku nadał mu ówczesny prezydent Polski Lech Wałęsa.

ROZMOWA Z ŁUKASZEM I PAWŁEM GOLCAMI, ZAŁOŻYCIELAMI GOLEC UORKIESTRY

Pokażmy nasze piękno

Tuż po Świętach Bożego Narodzenia zagraliście koncert w Jabłonkowie. Kościół pękał w szwach. Skąd wzięła się taka ogromna popularność na Zaolziu? Jak to się wszystko zaczęło?

Paweł: Pierwszy raz zagraliśmy na Zaolziu pod koniec lat 90., to był chyba 1998 rok. Oczywiście miało to miejsce przy okazji Gorolskiego Święta. Pamiętam do dziś, że konferansjerkę prowadziła wtedy Halinka Młynkowa. My wtedy nazywaliśmy się Golec For Band, graliśmy trzy numery. Po zakończeniu imprezy wymieniliśmy się telefonami z Janem Zyderem z Suchej Górnej. To był nasz pierwszy kontakt. Poza tym obecność na tej ziemi zaznaczyliśmy poprzez bale góralskie. W tzw. branży góralskiej znamy się na prawo i lewo, jeden drugiemu daje sygnał, że jest taki zespół, który warto zaprosić.

Łukasz: Popularność na Zaolziu zawdzięczamy także niewątpliwie polskim mediom. Zaolziacy oglądając polską telewizję, słuchając polskiego radia, dowiedzieli się o naszym istnieniu, że mieszkamy niedaleko stąd, z Milówki jest bardzo blisko.

Choć sami jesteście góralami żywieckimi, górale śląscy też są wam bliscy. Granica powoli chyba się zaciera...

Łukasz, Paweł: Kiedyś granica między góralami śląskimi i żywieckimi była bardziej widoczna. Teraz rzeczywistość świat się zrobił tak mały, że nie pozostaje nic innego, jak łączyć się ze sobą. O to powinni dbać górale, bez względu na swoje pochodzenie, czy urodzili się pod Ochodzitą, czy u podnóża najwyższych polskich gór – Tatr. Kiedyś ktoś zapytał nas, dlaczego robimy w życiu akurat to? Odpowiedziałem, że to nas wyróżnia w świecie. Japończyków wyróżniają kimono, mieszkańcy Bawarii chodzą w krótkich portkach, a nas, górali, wyróżniają tradycja, piękny strój. To już ostatni dzwonek, żeby pokazać to piękno.

Wspomnieliście o Halince Młynkowej. Na łamach „Głosu Ludu” zapowiedziała niedawno wydanie na wiosnę długo oczekiwanej płyty solowej. Czego można się po niej spodziewać?

Paweł: Halinka ma świetny głos. W ostatnim czasie sporo śpiewała. Nawet wspólnie wystąpiliśmy na festiwalu w Sopocie. Zaprosiliśmy ją do naszego projektu „10 lat Golec uOrkiestry”, już na próbach byliśmy pod wrażeniem jej głosu. Zrobił się taki szlachetny, a przy tym bardzo moc-



Zapracowani bracia Golcowie. Łukasz (z lewej) rozdaje autografy, Paweł udziela wywiadu.

ny. Bardzo poprawiła swój warsztat. A czego można się spodziewać? Nie wiem, jaki to będzie repertuar. Czy to będzie folk, czy pójdzie w stronę popu albo jeszcze innego gatunku muzycznego? Sam jestem ciekaw, jak to wyjdzie. Na pewno życzymy jej jak najlepiej.

Wydaliście właśnie trzeci album poświęcony ubiorowi górali karpaccich. Po mieszkańcach żywieckich i góralach śląskich na tapetę zostali wzięci górale żywieccy. Jak idzie sprzedaż albumów i jak ma się Fundacja Braci Golec, którą założyliście głównie po to, żeby wspierać młode talenty muzyczne?

Łukasz: Ostatni album wydaliśmy przed Świętami Bożego Narodzenia. Sprzedaje się jak na razie dobrze, choć są to dopiero początki jego promocji. Zainteresowanie jest duże, czego najlepszym dowodem jest dzisiejsze spotkanie w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Sala pękała w szwach. Największą popularnością cieszy się wydawnictwo na temat stroju górali śląskich. Jeżeli chodzi o naszą fundację, to – z najważniejszych rzeczy – udało nam się zorganizować w Milówce warsztaty razem z japońską szkołą Suzuki. Zjechało na nią 500 skrzypków. W naszej rodzinnej miejscowości byli przez tydzień, gościliśmy także profesorów z Izraela, Japonii, Niemiec czy Holandii. Warsztaty pokazały, że warto dalej inwestować w Fundację.

Paweł: Z jednej strony chcemy, żeby dzieci z Milówki i okolic miały cały czas zajęcia muzyczne, żeby się kształtowały i uczyły, z drugiej naszym celem jest promowanie góralszczyzny. Do tego potrzebne są cały czas pieniądze.

Wkrótce skończycie 35 lat. Razem będziecie obchodzić siedemdziesiątkę. Piękny jubileusz... Jak się czujecie?

Paweł: Nie ważny jest wiek, ale to, jak człowiek się czuje. Ja na przykład w ogóle nie czuję się, jakbym miał 35 lat. Dałbym sobie tak 18, 19 lat. Tak się czuję duchem.

Łukasz: Przed nami wciąż wiele zwań, jeszcze wiele rzeczy do zrobienia, wiele rzeczy do pokazania. Najważniejsze, żeby dopisywało zdrowie. Jak tak będzie, to z resztą na pewno sobie spokojnie poradzimy.

2009 był rokiem przełomowym, bo pojawiła się wasza nowa płyta. Jakie macie plany na ten rok?

Paweł: W czerwcu ubiegłego roku wypuściliśmy na rynek płytę „Golec uOrkiestra 5”. Niedawno wydaliśmy jeszcze płytę dvd z kolędami i pastoralkami. Już za miesiąc wydajemy naszą płytę jazzową, którą nagraliśmy w lipcu ubiegłego roku. Powinna ukazać się na rynku 12 lutego. To nie będzie jednak projekt sygnowany przez Golec uOrkiestrę, ale przez Alchemik Acoustic Jazz Sextet. Formację założyliśmy jeszcze na pierwszym roku studiów

sprawa, jesteśmy bardzo zadowoleni z nagrań, z całej zarejestrowanej sesji. Zaprosiliśmy do studia także Cyganów. To będzie druga płyta Alchemika, pierwszą wydaliśmy jeszcze przed ukazaniem się albumu „Golec uOrkiestra 1”. Już nie mogę doczekać się dnia, kiedy album pojawi się w sprzedaży.

Można spodziewać się oficjalnego rozpoczęcia kampanii promującej krążek?

Łukasz: Wstępny termin to 12 lutego. Płytę wyda Agora (wydawca między innymi „Gazety Wyborczej”). Już kiedyś wydawała albumy sygnowane nazwą „Inne brzmienia”. Ukazały się krążki kapeli Trebunie-Tutki z VOO VOO oraz Twinkle Brothers. Chcemy, żeby płyta była dostępna w każdym kiosku w Polsce.

Słyszałem, że próbujecie zdobyć pieniądze unijne. Czy to prawda?

Paweł: Rzeczywiście, napisaliśmy projekt do Unii Europejskiej, aktualnie czekamy na jego rozstrzygnięcie. Wyniki poznamy za półtora miesiąca. Chodzi o cykl koncertów w Czechach i na Słowacji. Skoro żyjemy w Unii Europejskiej, to trzeba walczyć o fundusze. Nikt nie robi nam łaski. Tak naprawdę sami musimy najpierw włożyć te pieniądze do Unii, żeby potem móc je wyjąć. Jako Fundacja Braci Golec jest nam łatwiej ubiegać się o dotację, niż przykłąd osobie fizycznej.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

reklama

Alfa Autosklo

Czeski Cieszyn, Fabryczna 1949/11

tel.: 558 711 551, kom.: 731 000 048

- Serwis partnerski Českiej pojišťovny a.s.
- Bezpłatna wymiana szyb

Przyciemnianie szyb samochodowych

- Różna przepuszczalność światła – kilkuwarstwowe
- Zwiększają bezpieczeństwo – zapewniają prywatność
- folie CPFilms – produkcja USA

www.alfautosklo.cz

Wiosenne narty w Davos (Szwajcaria)

5. 4. 2010 – 10. 4. 2010

W cenie 9500,- koron:

Skipas 5 dni, transport bus (z Wędryni),

5 noclegów ze śniadaniem i obiadokolacją

Nocleg na wysokości 2590 m. n. m.

Jakobshorn – górna stacja

Blisze informacje: tel. 736 608 678,

bondraszek@centrum.cz

<http://cz.bergfex.com/jakobshorn/panorama/x/>

Stroje coraz bardziej podobne

Promocja albumu dotyczącego stroju górali żywieckich odbyła się w czwartek w Bielsku-Białej. Jadwiga Jurasz, szefowa Zespołu Regionalnego „Grojecowianie” z Wieprza, mówi, że strój górali z różnych części Karpat staje się coraz bardziej jednolity. To między innymi efekt rozwoju środków masowego przekazu. Dawniej górale nie mogli podpatrywać tak łatwo wzorców. Dziś, dzięki telewizji, internetowi, jest to możliwe. Zapytaliśmy ją, czym wyróżnia się strój żywiecki. – *Górale żywieccy chodzą w brucliku – bez rękawów, koloru czerwonego czy granatowego-szafirowego, albo z rękawami, ozdobionym typowymi tylko dla Żywiecczyzny guzikami oraz czerwonymi kućkami. Czerwonego koloru w całym stroju jest pod dostatkiem, może to być „maśka” pod szyją, a u dziewcząt czerwona wstążka w*

warkoczu. To oznacza, że trzeba się strzec od uroku i nosić czerwony kolor. Ponadto góral zakłada „klobuk”, a więc kapelusz, czarny z czerwoną obwódka, oraz na specjalne okazje, na przykład do kościoła, brązową albo czarną gunię. U góralek zachowało się chyba jeszcze większe podobieństwo do Podhala. Na Żywiecczyźnie zachował się zwyczaj, że gorsety są haftowane nicią, mulina, nie ma na nich cekinów. Kiedyś była taka moda na krakowskie elementy, ale już zanikła. Kobiety noszą spódnice wełniane, w odróżnieniu od góralek podhalańskich wdzwiewają „zopaski”, a więc pięknie haftowane, białe fartuchy, bluzki mają podobne, z „kryzami” koło szyi, podobnie chustki. Kobiety z Beskidu Żywieckiego mają na nogach „kopytko”, a więc skarpetki z owczej wełny – powiedziała Jadwiga Jurasz. (wot)

VITALITY Slezsko, s.r.o. Vám nabízí

Sportovní areály Vendryně a Bystrzyca

Obiekt sportowe Wędrynia

- tenis – korty z antuki, hala
- kursy tenisa dla dzieci i dorosłych
- przygotowanie talentów
- badminton, siatkówka plażowa, minigolf
- masaże
- bowling (tel.: +420 558 333 811)
- restauracja (kom.: +420 731 444 855)
- sklep sportowy (Wilson, Head, ...)

Zamówienia usług: Tel.: +420 558 350 836, kom.: +420 736 626 848

Obiekt sportowe Bystrzyca

- florball, tenis, badminton
- usługi wellness (sauna, masaże, centrum terapeutyczne, basen)
- 2x korty do squasha
- bawialnia dla dzieci
- sklep z artykułami sport. (Arena, Gala, ...)
- noclegi
- pływani niepełni

Zamówienia usług: Tel.: +420 558 386 244, kom.: +420 774 298 383

więcej znajdziesz na:

www.vitalityslezsko.pl

W Mostach jest ta atmosfera



Słowacka „Lipa” – pierwszy raz na mosteckim balu.



Opłacało się kupić los. Jedni wygrali kierpce, inni butelkę alkoholu, a szczęśliwiec na zdjęciu – rzeźbę Pawła Kufy.



Występy zespołów z Polski, Czech, Słowacji i Francji podziwiali duzi i mali. Ci najmniejsi także byli ubrani, jak na Gorolski Bal przystało.

Początek stycznia to już tradycyjnie Bal Gorolski w Mostach koło Jabłonkowa, a z nim – niepowtarzalna atmosfera zabawy przy kapelach ludowych, smak placków z mięsem i kapustą oraz oczywiście mioduli. A potem to wszystko trzeba wytańczyć. To nic, że na parkiecie ciasno i nie można się doczekać na placki. Mosteckie Dom PZKO ledwo może pomieścić tych 500 osób, ale jednak... mieści i wszyscy bawią się świetnie.

Dwa lata organizatorzy „eksperymentowali” z trzyniecką z Trisią. To tam odbyły się 30. i 31. edycje poprzedzającego bal Przeglądu Kapel i Zespołów Folklorystycznych. Niby więcej miejsca, dla zespołów większy parkiet, a jednak... kiedy w tym roku wszystko wróciło znów do Mostów, to tak, jakby wróciło na swoje miejsce. Tak mówili balowicze, bo wielu z nich przyjeżdża na bal co roku. W Mostach jest ta atmosfera. Wystarczy zerknąć na zdjęcia: świetna zabawa, pot spływający z czoła, tańce do białego rana.

Są tacy, którzy twierdzą nawet... że co roku jest tu lepiej. Trudno powiedzieć czy to prawda. Żeby się o tym przekonać, trzeba zajrzeć do Mostów za rok. (ep)



A to znów „Lipa”. Bratysławianie spodobał się publiczności. Jeśli to samo myśleli organizatorzy, to kto wie, może „Lipę” zobaczymy w Mostach na kolejnych edycjach balu?



Na tym balu można się bawić całą rodziną.



W tańcu wirowały stroje nie tylko z Beskidów...



Zabawa do ostatniej kropli potu!

Razem łatwiej działać

Budynek dawnej polskiej szkoły w Orłowej-Porębie jest siedzibą Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Spotykają się tu jednak działacze nie tylko z Poręby, ale z czterech dawnych kół PZKO, dzisiaj połączonych w jedno – oprócz Poręby z Orłowej-Miasta, Orłowej-Łazów i Pietwałdu.

Okolice Orłowej bardzo dotkliwie odczuły szkody górnicze. Z wielu miejsc ludzie musieli się wyprowadzić, dlatego nie dziwi fakt, że miejscowe koła PZKO w pewnym okresie bardzo się skurczyły. Teraz na terenie miasta działają dwa koła PZKO – oprócz „zbiorczego” Koła w Porębie, także Koło w Orłowej-Lutyni. – *Poręba i Pietwałd działały wspólnie od 1995 roku. Kilka lat później połączyły się dwa inne koła – w Orłowej-Mieście i w Łazach. Oficjalnie wszystkie nasze koła połączyły się w 2007 roku – wyjaśnia prezes Koła, Leon Kasprzak, pochodzący z Orłowej-Miasta.*

Ze wszystkich kół tylko Poręba miała swój Dom PZKO. Po budynku oprowadza mnie prezes Koła. Na dole znajdują się dwie dosyć duże sale – w jednej z nich odbywa się co roku tradycyjny bal. Chociaż nie ma tu miejsca na wielką zabawę, zawsze bawi się tu około 80 osób. W korytarzu przy wejściu zobaczymy tablice, upamiętniające poległych w czasie wojny absolwentów i pedagogów Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej oraz Polskiej Szkoły Podstawowej w Łazach. Na piętrze pezetkaowcy mają do dyspozycji dwie mniejsze salki, kuchnię oraz strych. Całe poddasze wyremontowano w 2008 roku. – *Piętro przebudowaliśmy, poszerzając jedną z sal, wyremontowaliśmy też ubikacje – tłumaczy Leon Kasprzak. – Kosztowało nas to dużo pieniędzy, ale bardzo pomogła nam „Wspólnota Polska”. Już kilkakrot-*

nie dali pieniądze na działalność czy na drobne remonty – dodaje. Teraz pezetkaowcy planują kolejną inwestycję. Będą starać się o dotację ze „Wspólnoty Polskiej” na wymianę okien. W jednej z sal na dole przydałaby się też nowa podłoga.

Działacze PZKO do dyspozycji mają też duży ogród. Tam odbywają się festyny, pożegnania lata czy inne imprezy. Niedawno wybudowano podium i zadaszenie, zrobiono nowe ławki. W ogrodzie może zmieścić się nawet ta największa impreza. – *W 2003 roku odbył się u nas Babski Festyn – zjechały panie z Klubów Kobiet z całego Zaolzia, od Mostów po Bogumin. Było prawie 200 osób i wszyscy się zmieścili – mówi gospodarz domu, Zdzisław Kraina. – Mamy naprawdę dobre warunki – dodaje prezes.*



Zarząd Koła i komisja rewizyjna. Górny rząd od lewej: Roman Fierla, Teodor Bystron, Józef Santarius, Bronisław Tolka, Zdzisław Kraina, Józef Lugsch, Bogdan Balon, Karol Szarowski. Dolny rząd od lewej: Marta Krainová, Anna Kasprzak, Leon Kasprzak, Janina Słowik, Alina Gřibková. Nieobecni: Wanda Wilczkova, Anna Kozielewa, Irena Zukowa, Henryk Talik, Robert Bajorek, Anna Typowska, Janusz Cymorek.



Tradycyjny festyn w Porębie w roku 2008.

W następnym sobotnim numerze zaprezentujemy Miejskowe Koło PZKO w Bukowcu.

SONDA

Działacze opowiadają o połączeniu Kół

Teodor Bystron

W czasach założenia dawnego Koła w Łazach, do którego należałem, było tam bardzo dużo ludzi. Ale wydobycie węgla spowodowało, że wszystkie prawie domy się zawaliły, członkowie rozeszli się do innych części Orłowej, w Kole pozostało mniej niż 100 członków. Mimo tego dobrze nam się pracowało razem, mieliśmy dobre zaplecze w Szkole Wydziałowej, potem w Gimnazjum, w gospodzie u pana Krainy mieliśmy scenę, tam się odbywały różne przedstawienia. Jednak w miarę jak ubywało ludzi w Łazach, kurczyła się też nasza baza członkowska. Teraz dzięki połączeniu kół jest więcej ludzi, nasz program jest różnorodny i bardzo dobry.

Anna Kasprzak

Działalam w Miejskowym Kole w Orłowej-Mieście. Przed połączeniem mieliśmy tam dość trudne warunki lokalowe. Po różnych problemach z siedzibą przeprowadziliśmy się do lokalu w Zimnym Dole, ale po 10 latach znów zostaliśmy bez dachu nad głową. Kiedy Orłowa-Poręba zaproponowała nam, że możemy się przeprowadzić do nich, skorzystaliśmy z tej propozycji. Myślę, że to była bardzo dobra decyzja. Po połączeniu sił współpraca nam się udaje, Koło działa prężnie.

Alina Gřibková

Pochodzę z Lutyni Górnej, do PZKO zapisałam się w wieku 15 lat, działałam w różnych zespołach. Do Poręby przyszedłam dopiero w latach 60. Byli tu bardzo aktywni, odpowiedzialni ludzie. Pracowało się bardzo dobrze, tylko z czasem baza członkowska się postarzała. Próbowaliśmy kilka razy założyć Klub Młodych, ale nigdy się to nie udawało. Przed połączeniem mieliśmy tylko Klub Seniora, nie działał już Klub Kobiet – założyliśmy go po połączeniu kół.

Bogdan Balon

W Pietwałdzie, skąd pochodzę, było bardzo mało Polaków. Przyczyniły się do tego asymilacja, wyprowadzka młodych ludzi do większych miast, a potem szkody górnicze. Kiedy zostało nas w Kole już tylko 12, trzeba było postanowić, co dalej. Na jednym z zebrań ustaliliśmy, że przyłączymy się do Poręby. Teraz jest nas tylko czworo członków z dawnego pietwałdzkiego Koła. Jesteśmy zadowoleni, że doszło do połączenia, będziemy się starali kontynuować naszą pracę. (ep)

to nam się odzyskać dom za symboliczną koronę w 1995 roku. Zorganizowaliśmy uroczyste otwarcie Domu PZKO – wspomina jego gospodarz, Zdzisław Kraina. – *Ale początki nie były łatwe, potrzebne były inwestycje – zrobiliśmy na przykład centralne ogrzewanie, zakupiliśmy kocioł gazowy – dodaje. Od tego też czasu koła w Porębie i Pietwałdzie gospodarują tam razem, później przyłączyły się kolejne dwa koła.*

Pezetkaowcy z Orłowej bardzo sobie chwalą decyzję o połączeniu sił. – *Te ostatnie lata, zanim nasze koła się połączyły, były trudne. Było mało ludzi, nie miał kto aktywnie działać – dodaje Zdzisław Kraina. Działalność naszego Koła jest bardzo bogata, dzięki temu, że się połączyliśmy, mamy więcej zaangażowanych działaczy – dodaje prezes. Mała liczba członków nie była jednak jedynym powodem połączenia. Kołom doskwierał też brak własnego lokalu. W tej chwili Koło liczy 185 członków. Chociaż liczba członków się zmniejsza, na brak aktywnych działaczy w Orłowej nie narzekają. Od początku działa prężnie Klub Kobiet, liczący ponad 20 pań. – Schodzimy się dwa razy w miesiącu, a są to takie spotkania rodzinno-towarzystkowe. Zawsze wypijemy razem kawę, zaplanujemy nasze imprezy. Jak któraś z nas ma urodziny, to je obchodzimy – mówi Jannia Słowik z Klubu Kobiet. Klub organizuje co roku w maju jednodniową wycieczkę, na którą wyjeżdżają tylko panie. Zawsze w pierwszej połowie roku organizują też spotkanie kobiet obwodu orłowskiego. – Na to spotkanie zapraszamy zawsze jakąś panią prelegent, w myśl zasady: kobieta dla kobiet o kobiecie, na przykład w zeszłym roku był to wykład o Marii Curie-Skłodowskiej – dodaje Janina Słowik. Tutejszy Klub Kobiet znany jest z pieczenia kołaczy, także na imprezy do okolicznych kół. Kiedy trzeba, panie potrafią upiec 500, 600 kołaczy w ciągu jednego dnia.*

W tej chwili w Kole nie działają żadne zespoły, ale organizuje się wiele imprez i inicjatyw. Odbywają się tu festyny, bale, pożegnania lata, Dzień Matki, Spotkanie z Mikołajem dla dzieci członków i sympatyków Koła, wystawy świąteczne, turnieje w tenisie stołowym czy kręglach, smażenie jajecznicy, prelekcje, wycieczki. Razem z innymi kołami z Orłowej pezetkaowcy z Poręby biorą też udział w organizowanym przez miasto Festiwalu Mniejszości Narodowych. Rozwijają się współpraca z sąsiednimi Kołami PZKO – Orłową-Lutynią, a od kilku lat z Dąbrową, z którą organizują wspólne imprezy, ścisłe kontakty utrzymywane są też z polską szkołą w Orłowej-Lutyni.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Budynek nie zawsze jednak należał do PZKO. Wybudowany w latach 20. przez Macierz Szkolną dom z powodu dekretów Beneša trafił w ręce miasta. Przez wiele lat wykorzystywały go orłowskie Służby Techniczne, a pezetkaowcy musieli płacić czynsz. W latach 70. polską szkołę zamknięto, jednak przez cały czas, nawet kiedy majątek nie należał do polskich działaczy, życie Koła toczyło się właśnie w tym budynku. – *Uda-*

Koła przed połączeniem

Orłowa-Miasto

Koło powstało w 1947 roku, a na pierwszego prezesa wybrano Adolfa Kubeczkę. Pezetkaowcy z tej części Orłowej nigdy nie mieli swojego domu. Spotykali się najpierw w salach Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego, a później w różnych wynajmowanych lokalach. W Kole od początku do roku 1960 działał zespół teatralny, a także zespół taneczny, chór mieszany, chór męski „Hasło” istniejący od roku 1927 i zespół dziecięcy „Bambola”. Polscy działacze spotykali się także w Klubie Szachistów.

Orłowa-Łazy

Pierwszym prezesem Koła był Józef Pasz. Również to Koło nie posiadało swojego budynku. Od 1908

roku działał w Łazach chór mieszany „Harmonia”, którego dyrygentem i kierownikiem artystycznym był Eugeniusz Fierla. Pezetkaowcy działali też w sekcji teatralnej i kółku tanecznym. Podobnie jak w Orłowej-Mieście, także i tu od początku działał Klub Kobiet, który regularnie aktywny Klub Kobiet.

Orłowa-Poręba

Pezetkaowcy z Poręby początkowo nie posiadali swojego lokalu, potem uzyskali dla siebie budynek dawnej polskiej szkoły wraz z ogrodem. Od 1987 do 1989 roku miał miejsce remont siedziby, w który włączyło się ofiarne wielu działaczy. Przy Kole działał przez krótki czas chór mieszany oraz zespół teatralny, kółko czytelnicze i kółko

ogrodnicze, pezetkaowcy organizowali też spotkania krajoznawcze.

Pietwałd

Pierwszym prezesem Koła był Franciszek Pawlica. Potem kierował nim kilku innych działaczy, a ostatnim prezesem był Edward Pasz. Koło nie posiadało swojej świetlicy, zebrania członków odbywały się w domach prywatnych. Okresem największej świetności były lata 50. i 60. – Koło liczyło wtedy przeszło 200 członków. W Pietwałdzie działał zespół śpiewaczy, istniał także Klub Kobiet. Dzięki staraniom miejscowych działaczy PZKO wzniesiono pomnik upamiętniający męczeńską śmierć pięciu Polaków w czasie II wojny światowej. (ep)

Ostatni koncert ChNP. Szkoda...

W pięknej scenerii barokowego kościoła pw. św. Jana Chrzyciela w Lutyni Dolnej odbył się w niedzielę Koncert Noworoczny, przygotowany przez Miejskowe Koło PZKO. Patronat nad koncertem objął wójt

gminy Pavel Buzek. W świąteczny nastrój wprowadziły nas chóry: Lutnia z Lutyni Dolnej (dyrygent Władysław Rusek), Zaolzie z Orłowej-Lutyni (dyrygent Urszula Odstrčil), czeski chór gimnazjalny z

Orłowej (dyrygent Petra Rašková) oraz Chór Nauczycieli Polskich z Czeskiego Cieszyna (dyrygent Alojzy Suchanek). Podczas koncertu można było usłyszeć dwadzieścia pięć kolęd i pastorałek w pięknych interpretacjach i opracowaniach chóralnych. Wszystkie pieśni nagradzane były szczerymi oklaskami. Po występie ChNP poinformowano nas, że był to ich ostatni koncert, bowiem chórzyści podjęli decyzję o samorozwiązaniu. Zgromadzeni w kościele słuchacze, nie mogąc opanować zdumienia, zareagowali owacjami na stojąco, a niejednemu zakręciła się łezka w oku. Po koncercie chórzyści wraz z zaproszonymi gośćmi udali się do sali odremontowanego Domu Kultury, gdzie ofiarne panie z Klubu Kobiet podały wszystkim skromny poczęstunek.

MARIA SZTIWERTNIA



Ostatni występ ChNP na koncercie w Lutyni Dolnej.

Kolędowanie z »Lipką«

Na przełomie roku mieliśmy możliwość kilkakrotnie wsłuchać się w kolędy wykonane przez znaną już na naszym terenie góralską kapelę „Lipka”. Młodzi muzycy, prowadzeni przez Krystynę Mruzek, właśnie w okresie Świąt Bożego Narodzenia mieli cały szereg występów. Oprócz tradycyjnych już koncertów w obu kościołach jabłonkowskich, było też kolędowanie podczas mszy w kościele w Piosku. „Lipka” miała też bardzo udane „kolyndowani” w Milikowie, gdzie w tutejszym Domu PZKO program obejrzało ponad 120 osób, było też wspólne śpiewanie znanych polskich kolęd. „Lipka”, tuż po Nowym Roku, wystąpiła też przed koncertem Golec uOrkiestry. Kto miał możliwość oglą-

dać muzyków z niedalekiej Milówki, nie pożałował. Zwłaszcza, że koncert był uświetniony wspólnym zaśpiewaniem jednej z kolęd. Nazajutrz „Lipka” wyjechała do Ostrowy-Trzebowic, gdzie wystąpiła z programem w parafii ks. Jana Mazura. Kościół tutejszy jest po remoncie generalnym i występ „Lipki” został ciepło przyjęty przez miejscowych wiernych. Ci, oprócz gorących oklasków, przygotowali wspaniałą gulasz nie tylko dla członków kapeli, ale i dla członków ich rodzin, których zebrało się około 30.

Kapela „Lipka” powoli zaczyna pracować nad wydaniem płyty CD z kolędami, które nagrywane będą na początku lutego w studio Radia Ostrowskiego. (rs)



„Lipka” na koncercie w kościele w Ostrowie-Trzebowicach.

MUR: Koncert Chopinowski Zamieszanie teatralne

Lutowe spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego będzie pod każdym względem wyjątkowe. Organizatorzy tym razem zapraszają nie na wykład, ale na koncert młodych pianistów. – *Chcemy uczcić pamięć kompozytora, pianisty i patriotę, słowem wielkiego Polaka – Fryderyka Chopina. Dlatego postanowiliśmy zorganizować koncert edukacyjny – wyjaśniła prowadząca MUR, Danuta Chwajol. – Na koncercie pojawią się głębsze treści, dowiemy się czegoś o Chopinie i jego utworach. Wszystko po to, żeby móc lepiej zrozumieć jego muzykę – dodała.* Patronat nad koncertem objął konsul generalny RP w Ostrowie, Jerzy Kronhold.

4 lutego w Kasztanowym Dworze przy ulicy Sikorskiego w Cieszynie usłyszymy utwory Chopina w wykonaniu studentów Konserwatorium Ostrowskiego im. Leoša Janáčka, Adama Farany, Beaty Kołatek (absolwenci polskich szkół) oraz Tomáša Hojdyša. Koncert poprowadzi dziennikarz radiowy i telewizyjny z Bielska-Białej, Marek Kamiński, który występy będzie przeplatał opowieścią o kompozytorze. Koncert rozpocznie się o godz. 17.00. Bilety są już do nabycia w sekretariacie Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, w księgarni państwa Wirthów w Czeskim Cieszynie oraz w Centrum Informacji na Rynku w Cieszynie. Młodzież szkolna na koncert może wejść nieodpłatnie. (ep)

Zespoły teatralne z Polski i Czech spotkają się na festiwalu „Bezgraniczne Zamieszanie Teatralne”, który organizują razem Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Wodzisławskie Centrum Kultury. Festiwal zaplanowano na sierpień, ale już teraz trwa konkurs plastyczno-graficzny na plakat promujący imprezę. Organizatorzy zapraszają do nadsyłania prac.

– *Konkurs skierowany jest do wszystkich, którzy chcieliby się zmierzyć z materią projektowania graficznego i mają ciekawy pomysł na plakat promujący polsko-czeski festiwal teatralny. Jego główną ideą będzie integracja i prezentacja twórczości zespołów teatralnych działających na terenie pogranicza polsko-czeskiego. Spoiewem stanie się teatr, a dokładnie teatr uliczny – informują organizatorzy imprezy. W czasie trzydniowego festiwalu, zaplanowanego na 13-15 sierpnia, ulice, parki i rynek Wodzisławia Śląskiego przeobrażą się w miejsce spotkania teatrów z pogranicza polsko-czeskiego. „Bezgraniczne Zamieszanie Teatralne” to także warsztaty kuglarskie, cyrkowe, bębniarskie, i lalkarskie, parady, pokazy walk rycerskich, warsztaty pantomimy, prelekcje, prezentacje spektakli. Zaprezentowane zostanie m.in. przedstawienie stworzone na warsztatach w Milikowie pt. „To divadlo z dachu spadło”.*

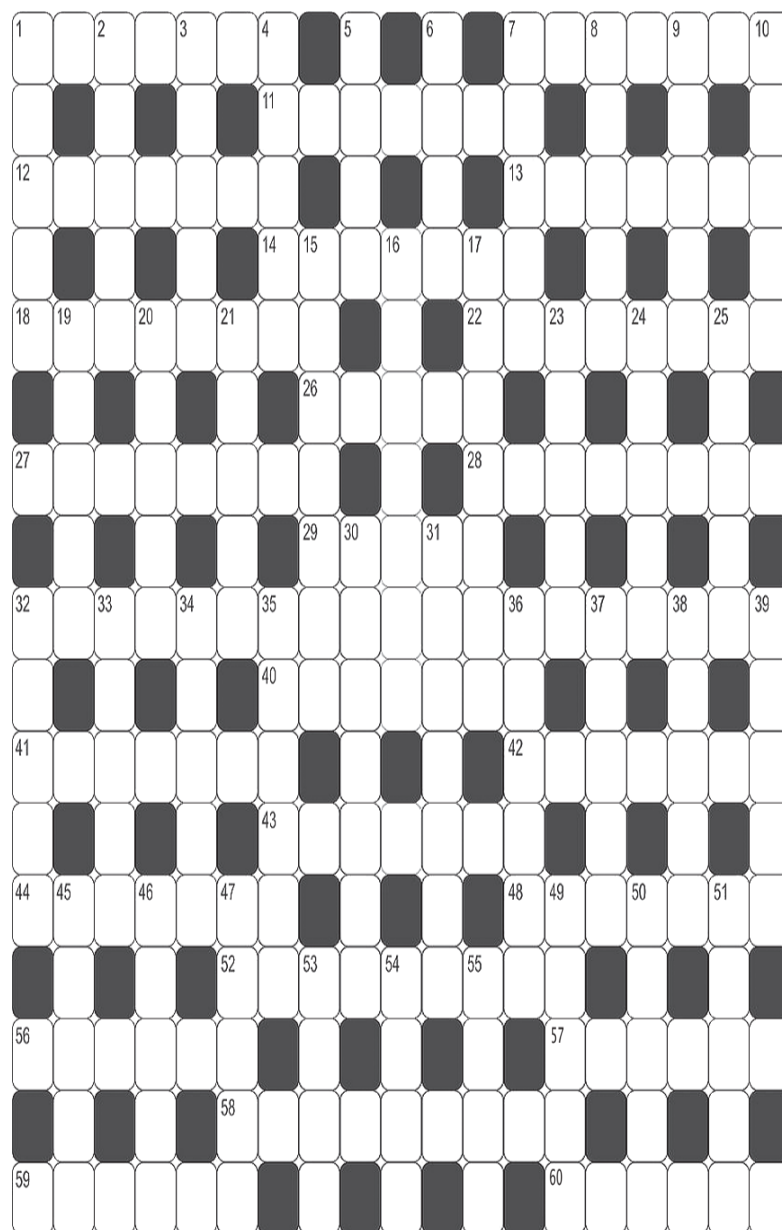
Plakaty na konkurs można nadsyłać do 30 stycznia. Ze wszystkich przysłanych prac nagrodzona zostanie jedna, najlepszy pomysł zostanie wykorzystany jako plakat promujący festiwal. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 15 lutego. (ep)

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. zbity osad składników krwi wewnątrz naczyń krwionośnych 7. damska rękawiczka bez palców 11. bezwładność 12. „dziejowa” ciemność 13. wiązka 14. pracuje w show-biznesie 18. świadczenia na „lewo” dzieci 22. pomocnik chemika 26. port przy ujściu Słupi 27. słynny piłkarz niemiecki 28. miejscowość w pobliżu Zatoki Gdańskiej 29. na Pojezierzu Leszczyńskim leży 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Lidka z Pancernych) 40. rytmiczne wahanie intensywności procesów biologicznych 41. znany włoski kompozytor operowy 42. sygnał wzywający do wstawania 43. przebywanie odcinka trasy górskiej ukosem 44. barwny motyl nocny 48. „goryle” wokół prezydenta 52. piąta żona Henryka VIII 56. niejedno w łańcuchu 57. odbicie piłki serwisowej 58. ziemiopłody 59. beksa 60. smutek po śmierci bliskiego

Pionowo: 1. Frank, amerykański piosenkarz, gitarzysta i kompozytor 2. typ karoserii 3. dostarcza ziarno i słomę 4. znany cieszyński hotel 5. słynne klocki 6. beskidzka wieś jako synonim prowincji 7. cudowna potrawa zesłana przez Jahwe Izraelitom 8. okres godowy ryb 9. narodowość 10. nowicjusz w zawodzie 15. samochód produkcji koreańskiej 16. miasto koło Frankfurtu nad Menem 17. odmiana granitu 19. bardzo piękny kwiat 20. ryba przypominająca węgorza 21. pokój hotelowy 23. miasto z Szombierkami 24. krasomówca 25. nabyta dyspozycja 30. niska kanapa 31. rzeźbi w drewnie 32. nietoperz z rodziny mroczków 33. piaszczysta mielizna rzeczka 34. gwiazdozbiór równikowy 35. zlepek 36. angielski poeta i teoretyk literatury 37. pantera śnieżna 38. czarna w kominie 39. konopie do produkcji żeglarskich lin 45. mebel na książki 46. kanał z nieczystościami 47. prawosławny obraz 49. dogrywka 50. nagłówek książki 51. końcowy produkt pracy rzemieślnika 53. ojciec 54. doprowadza wodę 55. jeden z najlepszych uniwersytetów USA

Opr. JO



Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 9 grudnia:

GLUPOTA NIE ZWALNIA OD MYŚLENIA. Stanisław Jerzy Lec

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Józefa Ondrusza „Tu się żyje bez starości”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 22. 1. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje Wanda Gągółowa z Orłowej. Za rozwiązania krzyżówek z nr. sylwestrowego nagrody otrzymują: Helena Gruszka z Bystrzycy oraz Halina Gajdzica z Trzyńca.

ALE HECA

Policjant skarży się koledze:

– *Wiesz, moja żona zupełnie mnie nie rozumie. A twoja?*

– *Nie wiem. Nie rozmawiałem z nią o tobie.*

– *Jak się czuje twoja papuga?*

– *Zdechła biedaczka...*

– *Ze starości?*

– *Nie. Od czasu jak się ożeniłem, ani razu nie udało się jej dojść do głosu...*

Nazywam się Kowalski – przedstawia się uczniom nowy nauczyciel.

– *A wy?*

– *A my nie – odpowiada chórem klasa*

SOBOTA 16 STYCZNIA

TVP 1

6.25 Najlepsze lata 7.20 Smaki polskie 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.20 Ziarno 8.50 Puchar Świata w Sapporo 11.00 Hannah Montana (sd.) 11.35 Hurtownia książek 12.00 Wiadomości 12.10 Ostry dyżur Jedynki 12.50 Ssaki morskie 13.25 Faceci do wzięcia (s.) 13.55 Jimmy Hollywood (film USA) 16.00 Sen na granicy śmierci 17.00 Teleexpress 17.25 Siostry (s.) 18.20 Kabaretowa alternatywa 18.40 Za kulisami Jedynki 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.55 Rajd Dakar 2010 20.20 Goldeneye (film bryt.) 22.35 Pamięć absolutna (film USA) 0.35 Weekendowy magazyn filmowy 1.00 David Nolande (film kopr.).

TVP 2

6.25 Spróbujmy razem 6.50 Rozalka Olaboga 7.20 Poezja łączy ludzi 7.30 M jak miłość (s.) 8.25 Barwy szczęścia (s.) 9.30 Czterdziestolatek 20 lat później (s.) 10.35 Kocham cię, Polsko 12.00 Lawrence z Arabii (film bryt.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.05 Supernowa 16.35 11. Mazurska Noc Kabaretowa 17.20 Słowo na niedzielę 17.30 Program lokalny 18.00 Na kłopoty Bednarski (s.) 19.05 Zagadkowa blondynka 20.05 Laskowik & Malicki (s.) 21.00 Kabaretowy Klub Dwójki 21.55 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.45 Panorama 23.15 Śladami Orleń Teamu, czyli Dakar na obcasach 23.25 Smakosz (film kopr.) 1.00 Zagadka z przeszłości.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Było, nie minęło 6.20 Przegląd prasy 7.45 Aktualności 7.50 Narciarski weekend 8.00 Pora na kulturę 8.45 Ferdynand Wspaniały 9.20 Info poranek 10.00 Info kultura 10.30 Serwis info 10.50 Dżungla polityczna 12.00 Na rozkaz 13.00 Debata po europejsku 14.00 Etniczna klima 15.00 Było, nie minęło 16.00 Studio Wschód 16.50 To brzmi... 17.30 Aktualności 18.30 Narciarski weekend 18.40 A jo to kochom nojbardzi 19.30 Potrzebni 20.00 Prawda ekranu 21.00 Patrol 21.45 Aktualności 21.55 Po bandzie 23.00 Sportowy wieczór 0.07 Tak historia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Kaczor Donald przedstawia 7.50 Produkcje Myszkki Miki 8.25 Upadłe anioły (film USA) 10.15 Ewa gotuje 10.45 Się kręci 11.15 Miodowe lata (s.) 13.05 Światowe rekordy Guinnessa 14.05 90210 (s.) 15.00 Dom nie do poznania 15.55 Chirurgi (s.) 17.50 Journeyman podróżnik w czasie (film USA) 18.50 Wydarzenia 19.25 13. posterunek (s.) 20.00 Komandosi z Navarony 22.45 O czym marzą faceci (film USA) 0.40 Wyścig z diablami (film USA).

TVC 1

6.10 Poranek z Dadą 6.20 Złote rączki 6.40 Sezamie, baw się razem z nami 7.05 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.25 Zgubione zabawki 7.40 Lot 29 (s.) 8.00 Niech żyje szkoła! 8.15 Pięcioro dzieci i coś (film br.-USA) 9.40 Wiadomości dla dzieci 10.00 Pogotowie kulinarne 10.30 Stormbreaker (film br.-USA) 12.00 Południowe wiadomości 12.05 Z metropolii; Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.05 Czy je zechcecie? 13.15 Dziewięć rzemiosł 13.35 Śladami... 13.55 John i Mary (film USA) 15.25 Robin Hood (s.) 16.15 Zawodowcy (s.) 17.10 Pogłaszcz kotu uszy (film czes.) 18.40 Dzieje walecznego narodu czeskiego 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Godzina prawdy (pr. roz.) 21.00 Urodzeni wczoraj (film USA) 22.40 Losowanie Szczęśliwej 10 22.45 Nietykalni (film USA) 0.40 13 komnata V. Młynarza 1.10 List do Ciebie 2.00 Wszystko-party.

TVC 2

6.20 Wiadomości STV 6.40 Życiu na ratunek 7.00 Związki partnerskie,

czyli podręcznik przeżycia 7.20 Podziemia Czech (cykl dok.) 7.50 Panorama 8.30 Cudowna planeta (cykl dok.) 9.20 Nasza wieś (mag.) 9.45 Folklorika (mag.) 10.10 Wędrowni za piosenką 10.40 Poszukiwania czasu utraczonego 11.00 21 rzeczników Karty 77 (cykl dok.) 12.00 Game Page (mag.) 12.25 Meduza (lista przeb.) 13.05 Simpsonowie (s. anim.) 13.25 Sabotaż (mag.) 13.55 Technicy-magicy (s.) 14.20 Generacja electro i tecktonik (dok.) 15.05 Městské divadlo Mladá Boleslav (dok.) 15.35 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 16.05 Rajskie ogrody (cykl dok.) 16.25 Poświęcenie (cykl dok.) 16.55 Uśmiechy Zdeňka Troški 17.35 Domy miłośników sztuki z prof. P. Zatloukalem (s. dok.) 17.50 Piękno europejskich wybrzeży 18.00 Zabytki na sprzedaż (cykl dok.) 18.20 O języku czeskim 18.35 Kultura.cz (mag.) 19.00 Moja rodzina (s.) 19.35 Dziewięć rzemiosł 20.00 Zapraszamy do teatru: G. de Maupassant - Piękny pan (Městské divadlo Mladá Boleslav) 22.30 Teatr żyje! (mag.) 23.00 333 (mag.) 23.55 Hotel Insomnia 1.25 Yellowjackets (koncert) 2.15 Spotkali się... (pr. muz.).

NOVA

6.10 Spiderman (s. anim.) 6.35 Batman zwycięzca (s. anim.) 6.55 Roary, samochód wyścigowy (s. anim.) 7.20 SpongeBob Kanciarostwo (s. anim.) 7.50 Wyprawy z Jeffem Corwinem (cykl dok.) 8.40 Obywatelskie judo 9.10 Poradnik domowy (mag.) 10.00 Pogromcy duchów (film USA) 12.00 Dzwoncie do TV Nova 12.30 Studencka mama (film czes.) 14.15 Złowieszczy szczyt (film USA-nowozel.) 16.10 Wygraj randkę (film USA) 18.00 Przysmaki Babicy (mag. kul.) 18.35 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Agent XXL (film USA-niem.) 22.00 Siedem (film USA) 0.20 Śmiertelna zdrada (film kan.) 2.15 Dzwoncie do TV Nova.

PRIMA

6.10 Party z kucharzem 6.40 Pradawny ład (s. anim.) 7.05 Pokemon (s. anim.) 7.30 Baby Boom (s.) 7.55 Bajer z Bel-Air (s.) 8.20 Pomoc domowa (s.) 8.50 Salon samochodowy (mag.) 9.45 M.A.S.H. (s.) 10.45 Plotkara (s.) 11.40 To morderstwo, napisała (s.) 12.35 Columbo (s.) 14.20 Rozwód po francusku (film fr.-USA) 16.40 Witamy w Moseport (film USA) 18.55 Wiadomości, sport, pogoda 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Sposób na teściową (film niem.-USA) 22.05 W morzu ognia (film USA) 0.10 Wieczne zło (film USA) 1.45 Zadzwoń do jasnovidza.

NIEDZIELA 17 STYCZNIA

TVP 1

6.10 Dwie strony medalu 6.40 Wielkie odkrycia w nauce i technice 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Bunio i Kimba 8.40 Cztery pancerni i pies (s.) 9.45 Dania - Polska, Puchar Króla Tajlandii w Nakhon Ratchasimie 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.15 Autostopem przez galaktykę (film kopr.) 15.10 Puchar Świata w Sapporo 15.45 Opowieści o Yellowstone 16.45 EURO-express 17.00 Teleexpress 17.20 Ojciec Mateusz (s.) 18.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Rajd Dakar 2010 20.15 Ranczo (s.) 22.20 Dwa miliony dolarów napiwku (film USA) 0.05 Dróżnik (film USA).

TVP 2

6.00 Bijące serce Chin Jiangsu 6.55 Sto tysięcy bocianów 7.20 M jak miłość (s.) 8.15 Barwy szczęścia (s.) 9.20 Zaciśnięte gwiazdy - Zbigniew Wodecki 10.00 Smutna opowieść o dwóch gatunkach 11.00 Wojciech Cejrowski boso przez świat Azja 11.30 Makłowicz w podróży - Szkocja, Highlands 12.00 Grease II (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.05 Szansa na sukces 16.05 Na dobre i na złe

(s.) 17.05 Wstęp wolny 17.30 Program lokalny 18.05 Najmniejszy kulturysta świata 19.05 Tak to leciało! 20.05 Twierdza (film USA) 22.25 Koń Polski 25 lat + VAT Ekstrasy 22.45 Panorama 23.13 Śladami Orleń Teamu, czyli Dakar na obcasach 23.20 Telewizyjne Wiadomości Literackie 23.50 Trzy Korony - Małopolska Nagroda Filmowa 0.10 Na imię mi Earl.

TV KATOWICE

6.47 Planeta według Kreta 7.05 Transporter 7.45 Aktualności 7.50 Śląski koncert życzeń 9.00 Światowiec 10.00 Antysalon Ziemkiewicza 11.00 Piosenka jest też dokumentem 12.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 13.00 Teleplotki 13.30 Serwis info 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 16.00 W stronę świata 16.50 W poszukiwaniu drogi 17.15 Stadion narodowy Euro 2012 18.15 Rawa Blues 2009 Eric Sardinas 19.00 Katowicki Sylwester z gwiazdami 20.00 Tydzień Jacka Żakowskiego 20.50 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick 23.00 Sportowa niedziela 0.01 Rajd Dakar 2010.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Produkcje Myszkki Miki 7.45 Gumisie (s. anim.) 8.45 Kacze opowieści (s.) 9.45 90210 (s.) 10.40 Ania z Zielonego Wzgórza 13.20 Magiczny duet (film USA) 14.55 Jerycho 16.50 Światowe rekordy Guinnessa 17.50 Wojna i pokój (film kopr.) 18.50 Wydarzenia 19.25 13. posterunek (s.) 20.00 Bestia (film USA) 21.00 Kości (s.) 22.00 Układy 22.55 Belfer II (film USA) 1.00 Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Ferda (s. anim.) 6.25 Siedem posad diabła Bonifaca (bajka) 6.50 Niech żyje szkoła! 7.05 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.15 Kolega Timmy (s.) 7.30 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 10.55 Karetka (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.10 Tam, na przystanku końcowym (film czes.) 15.50 Retro (mag.) 16.15 Kalejdoskop (mag.) 16.45 TVC (mag.) 17.05 Słowo na niedzielę 17.10 Rodzina Horaków (s.) 18.00 Pan Tau (s.) 18.35 Podróż do Niamatollaha z Bamjanu 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Podwójna rola (film czes.) 21.40 168 godzin 22.05 Losowanie Sportki i Szansy 22.10 Przedwczesna śmierć (film fr.-hiszp.) 23.45 Losowanie Szczęśliwej 10 23.55 Pięć dni. Zniknięcie (s.) 0.50 Świat sztuki 1.50 Talk-show J.Krausa.

TVC 2

5.55 Słynne postacie Teatru Narodowego 6.50 Wiadomości TVS 7.20 Jeszcze tutaj jestem - Libuše Čihařová 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.45 333 (mag.) 9.40 Dzienniczek lektur 9.50 Świat książek (mag.) 10.10 Za horyzontem (pr. cykl.) 10.30 Film 2010 11.00 Czy je zechcecie? 11.05 Świat sztuki (cykl dok.) 12.00 A. Dvořák: Rusałka (opera) 14.25 Satelity (dok.) 15.15 Mroczna dusza lwów morskich (dok.) 16.10 Kamera w podróży (mag.) 17.05 Mity i fakty historii (cykl dok.) 17.55 Magazyn religijny 18.20 Magazyn chrześcijański 18.35 Kultura.cz (mag.) 19.00 Technicy-magicy (s.) 19.35 Simpsonowie (s. anim.) 20.00 Wieczór na temat... Wyprawy polarne 22.00 Na pływali z J. Rupnickim (talk-show) 22.25 Wiadomość od J. Vodnianskiego 22.45 Pięte przez dzięsię (film br.) 1.20 Generacja electro i tecktonik (dok.) 2.05 Godzina prawdy.

NOVA

5.55 Przygody Antje i jej przyjaciół (s. anim.) 6.20 3-2-1 Pingwin! (s. anim.) 6.45 Spiderman (s. anim.) 7.10 Batman zwycięzca (s. anim.) 7.35 SpongeBob Kanciarostwo (s. anim.) 8.00 Przysmaki Babicy (mag. kul.) 8.35 Przyprawy (mag.) 9.35 Pogromcy duchów II (film USA) 11.35 Opowiadania filmowe 12.40 Wracaj do grobu (film czes.)

14.35 Granice wytrzymałości (film USA-niem.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Obywatelskie judo (mag.) 18.05 Poradnik domowy 18.55 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Tornado - zemsta niebios (film niem.) 21.50 Drzazgi (mag.) 22.15 Tornado - zemsta niebios (film niem.) 23.55 Królewski strażnik (film tajl.) 1.50 Mr. GS.

PRIMA

6.10 Party z kucharzem 6.40 Pradawny ład (s. anim.) 7.05 Pokemon (s. anim.) 7.30 Baby Boom (s.) 7.55 Pomoc domowa (s.) 8.25 Ochroniarze Hitlera (s. dok.) 9.25 Świat 2010 (mag.) 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.55 Receptariusz prima pomysłów 13.00 To morderstwo, napisała (s.) 14.05 Kiedy błyskawica uderzy (film niem.) 16.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.05 Z Włochem w kuchni (mag. kul.) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Julie Lescaut (s.) 21.55 Gdzie pachną stokrotki (s.) 22.50 Biali nie potrafią skakać (film USA) 1.00 Świat 2010 1.30 Zadzwoń do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Kwadrans po ósmej 8.25 Kawa czy herbata? 8.50 Miła Popole i niedźwiedz 9.00 Budzik 9.25 Bunio i Kimba 9.35 Rodzina Rabatków 10.00 Powrót do przyszłości 10.35 Szkoła złamanych serc 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Potęga funduszy 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Książęta i księżniczki 14.25 Godziny szczytu na Antarktydzie 15.00 Wiadomości 15.10 Bonanza (s.) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.05 Plebania (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Rajd Dakar 2010 20.20 60 lat minęło - jubileusz WFDF 21.45 Powrót pułkownika Sharpe'a (film bryt.) 23.40 Zawrót głowy (film USA) 1.50 Kojak (s.).

TVP 2

6.55 Przystanek edukacja 7.10 Harry i Hendersonowie (s.) 7.35 Pomocnik świętego Mikołaja 7.55 Barwy szczęścia (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Moja rodzinka 11.25 Tropem koziorożca alpejskiego 12.05 Lasy deszczowe Malezji 12.55 Anna Dymna spotkamy się 13.25 Znaki czasu 13.55 córki McLeoda (s.) 14.55 Kocham cię, Polsko 16.30 Na dobre i na złe (s.) 17.30 Program lokalny 18.00 Alternatywy 4 (s.) 19.05 Jeden z dziesięciu 19.35 Liderzy polskiego biznesu - wielka gala BCC 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.40 Tomasz Lis na żywo 22.45 Panorama 23.25 Czerwony telefon szach i mat 1.10 Bite i wykorzystywane.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.17 Info poranek 6.53 Lotnisko 7.45 Tygodnik regionalny 8.01 Gość poranka 8.22 Info trafik 8.45 Aktualności 9.22 Info poranek 10.15 Biznes otwarcie dnia 11.15 Info świat 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 15.10 Raport z Polski 15.55 Serwis sportowy 16.00 Rozmowa dnia 16.50 Rynek jest dla wszystkich 17.00 To brzmi... 17.30 Aktualności 18.20 Tygodnik regionalny 18.30 Forum regionu 18.55 Spotkania z mistrzem 19.25 TV Katowice zaprasza 19.35 Plus minus 20.10 Minęła 20-ta 21.07 Telekurier bliżej siebie 22.15 Info dziennik - zdarzyło się dziś 23.45 Mehmet Ali Agca 0.49 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Fortuna Wiedzy 8.00 Buffy, postrach wampirów (s.) 8.55 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 13.00 Buffy, postrach wampirów (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Roswell - w kręgu tajemnic (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja

(mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 16.55 Świat według Kiepskich (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Negocjator (film USA) 22.55 Następny dzień w raju (film USA) 1.05 Ekipa (s.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) 9.00 Tam, na przystanku końcowym (film czes.) 10.35 Pr. muzyczny 11.10 Planeta Ziemia (cykl dok.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 córki McLeoda (s.) 14.15 Doktor Quinn (s.) 15.00 Deszcz 15.10 Rodzina i ja 15.35 Quiz-show dla dzieci 16.00 Tajemnice Toma Wizarada (s.) 16.15 Ja i moja rodzina (s. dok.) 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Opowiadaj (s.) 21.00 Podróż po Bamjanie 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Detektyw (film br.) 0.25 Losowanie Szczęśliwej 10 0.30 Polityczne spektrum 1.00 Seks w wielkim mieście (s.) 1.30 córki McLeoda (s.) 2.10 Kalejdoskop.

TVC 2

6.00 Benjamin Kwiatek (s. anim.) 6.25 Bob Budowniczy (s. anim.) 6.35 Merlin, cudowny szczeniak (s. anim.) 6.45 Poranek z Dadą 7.00 Mieszkać - to sztuka (mag.) 7.20 Eksperyment 7.50 Franca a echa stron rodzinnych (cykl dok.) 8.05 72 imiona czeskiej historii (cykl dok.) 8.20 Spozstrzeżenia z Francji 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.10 TVC (mag.) 11.40 Za szkołę 12.05 Walcz o swoje 12.30 Białe owce 12.45 Satelity (dok.) 13.50 Angielski dla najmłodszych 13.50 Eat it (j. ang.) 13.55 To mój punkt widzenia (s.) 14.10 Pięcioro dzieci i coś (film br.-USA) 15.35 Gdzie pieniądze pomagają 15.45 Przygody nauki i techniki 16.15 Ragtime (film br.-USA) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.05 Wędrująca kamera (mag.) 19.30 Obiektyw (mag.) 20.00 Sprawa Adolfa Hitlera (dok.) 20.50 Nieznani bohaterowie (cykl dok.) 21.20 Czarne anioły 22.15 Piękne straty (talk-show) 22.55 Terra musica (mag.) 23.25 Film point 0.25 Bigbeat (cykl dok.) 1.25 Wiadomość od J. Vodnianskiego 1.40 Świat książek (mag.) 1.50 Dzienniczek lektur.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Stefanie (s.) 9.30 Supernowa (film USA) 11.00 Tescoma ze smakiem (mag.) 11.25 Jaś Fasola (s.) 11.50 Lenssen i spółka (s.) 12.15 Detektyw Monk (s.) 13.10 Strażnik Teksasu (s.) 14.00 Poszukiwani (s.) 14.50 Krok za krokiem (s.) 15.20 Smallville (s.) 16.10 Bez śladu (s.) 17.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Kobra 11 (s.) 21.00 Weekend (mag.) 21.45 Mentalista (s.) 22.35 Agenci NCIS (s.) 23.30 W śmiertelnej pułapce (film USA) 0.55 Bujne fantazje (s.) 1.45 Uciekinierzy (s.).

PRIMA

6.20 Laboratorium Dexter (s. anim.) 6.40 Siostry (s.) 7.20 Party z kucharzem 7.50 Pomoc domowa (s.) 8.20 M.A.S.H. (s.) 8.50 Frasier (s.) 9.15 Prawo i porządek (s.) 10.10 Policja Hamburg (s.) 11.00 To morderstwo, napisała (s.) 12.00 Sprawy z Bostonu (s.) 12.55 M.A.S.H. (s.) 13.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 14.00 Czarodziejki (s.) 14.55 Medium (s.) 15.50 Miłość przede wszystkim (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Zgadnij, kim jestem! (pr. roz.) 21.10 Jak zbudować marzenie 22.05 Kości (s.) 23.05 Ochrona świadków (s.) 23.55 Rewir Wolffa (s.) 1.45 Zadzwoń do jasnovidza.

ŻYCZENIA



Dnia 22. 1. 2010 obchodzi swe zacne urodziny nasz Drog

pan TADEUSZ FOLWARCZNY

technik z Czeskiego Cieszyna, rodak z Suchej Górnej. Z tej okazji wiążąc najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, pomyślności oraz samych przyjemnych dni składają najbliżsi.

AD-005

WSPOMNIENIA

...Jak dobrze, że byłeś i trwasz nadal – w naszych sercach, w naszych myślach, w naszej pamięci...



We wtorek, dnia 19 stycznia 2010, minie 15. rocznica chwili, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Drog

śp. LEOPOLD GÓRCEKI

z Darkowa. Cichym wspomnieniem tego dnia czcimy Jego pamięć, prosząc tych, którzy zachowali Go w życzliwej myśli, o chwilę zadumy. Żona i córka z rodziną.

GL-039

Co W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Planeta 51 (16-18, godz. 15.30, 17.45); Oko ve zdi (16-18, godz. 20.00); **KARWINA** – Centrum: Klopsiki i inne zjawiska pogodowe (16, 17, godz. 15.30); Zombieland (16, 17, godz. 17.45, 20.00); Ulovit miliardáře (18, godz. 17.45); Micmacs (18, godz. 20.00); **KARWINA** – Ex: Pamětnice (16, 17, godz. 19.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Zemský ráj to napohled (16, 17, godz. 17.30); Moja wielka grecka wycieczka (16, 17, godz. 20.00); Zombieland (18, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Chcemě, chci tě (16, godz. 18.00); **JABLONKÓW**: Kochaj i tańcz (17, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN** – Central: Kochaj i tańcz (16, 17, godz. 17.00); Zakleci w czasie (16, 17, godz. 19.30).

Co NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

Co W TERENIE

BLĘDOWICE – Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 20. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **▲** Macierz Szkolna i Dyrekcja szkoły i przedszkola zapraszają na bal szkolny 23. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. W programie: „Mali Błędowianie”, do tańca przygrywa Mr. Baby. Bilety w cenie 200 kc (kolacja, kawa, deser). **▲** MK PZKO zaprasza 6. 2. o godz. 19.00 na tradycyjny bal do Domu PZKO. W programie: ZR „Błędowice”, gra orkiestra „Forum”. Przed sprzedaż miejscówek w pon. i śr. w godz. 12-17 w bibliotece Domu PZKO, tel.: 596 434 114. **CZ. CIESZYN** – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na „Spotkanie z techniką” 19. 1. o godz. 17.00. Na temat „Energetyka jądrowa w Republice Czeskiej” mówić będzie inż. Karol Guńka. **▲** Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza na prelekcję-diaSHOW grupy turystycznej Gorole pt. „Góry Albani Raj na kresach Europy” 22. 1.

o godz. 18.00 w salce Koła przy ul. Fabrycznej 23 w Cz. Cieszynie.

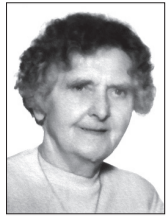
▲ MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle zaprasza na tradycyjny bal 5. 2. o godz. 19.00 do restauracji na Brandyse. Przygrywa orkiestra Party. Przed sprzedaż biletów w biurze adwokackim A. Branna, Cz. Cieszyn, Moskiewska 4, tel. 558 712 120.

DĄBROWA – MK PZKO oraz MK PZKO Orlowa z siedzibą w Porębie zapraszają na tradycyjny bal PZKO 30. 1. o godz. 19.00 do Domu Narodowego. Do tańca przygrywa grupa „Classic”, program w wykonaniu zespołu „Śmiłowianie”. Bilety w cenie 250 kc (kolacja, kawa, ciastko) można zamawiać pod nr. tel. 596 520 982.

LUTYNIA DOLNA – Zarząd MSz PSP i przedszkola zapraszają na reprezentacyjny bal karnałowy 22. 1. o godz. 19.00 do Domu Kultury. Do tańca przygrywa zespół Wiesława Farany w programie wystąpi ZT „Suszenie”. Bilety do nabycia w szkole lub pod nr. 724 136 246.

TRZYNIEC – PSP Trzyniec I i MK PZKO Leszna Dolna zapraszają na wspólny bal. Miejscówki w cenie 250 kc można zamawiać pod nr. tel. 558 335 710 (p. Staszko, codziennie po godz. 19). Sprzedaż miejscówek w Domu PZKO w dniach

Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.



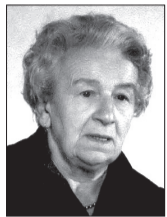
Dnia 15 stycznia minęła 13. rocznica śmierci naszej

śp. ZUZANNA HARATYKOWEJ

emerytowanej nauczycielki z Nawsia. Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami.

AD-009

Czas mija żal w sercu zostaje...



Wczoraj, dnia 15 stycznia 2010, obchodziłaby swe setne urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia i Teściowa

śp. FRANCISZKA NIECIĄG

Dnia 10 grudnia 2009 upłynęło 21 lat od chwili, kiedy na zawsze ucichło Jej dobre i ofiarne serce. Z żalem w sercu wspominają córka Maria i syn Jan z rodzinami.

GL-819



Dnia 18. 1. minie 2. bolesna rocznica śmierci Kochanej Mamy i Siostry

śp. ALINY PAWLUS

z Trzyńca. Ze smutkiem wspominają brat i córki z rodzinami.

GL-030

27-28. 1. w godz. 17.00-19.00. W programie balu m.in. zespoły z Ol-drzychowic i Śmiłowic, grupa muzyczna Mr. Baby, loteria i aukcja obrazów uczniowskich.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 24. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO im. Adama Wawrośza w Trzyńcu na Tarasie.

STANISŁOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 24. 1. o godz. 15.30 do DPŻW. W programie dzieci z przedszkola i szkoły w Cierlicku.

WĘDRYNIA – Zarząd MK PZKO zaprasza na Wędryńskie Ostatki 13. 2. o godz. 19.00 do Czytelnii. Bilety wstępu wraz z miejscówkami można zamawiać pod numerami tel. 732 601 816 lub 558 350 150.

Stypendium Fundacji „Semper Polonia” z dodatkowej listy będzie wypłacane od 18-22 stycznia 2010 r. w godz. 12.00-14.00 w siedzibie Konsulatu w Ostrawie. (Dodatkowa lista znajduje się na stronach internetowych Fundacji, Konsulatu i Kongresu Polaków w RC).

MILIKÓW-CENTRUM – MK PZKO i Macierz Szkolna zapraszają na tradycyjny bal 16. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Program: atrakcje balowe, tombola, zapewniony bufet. Do tańca przygrywa orkiestra Galax.

UWAGA SENIORZY HPC! – Zebranie kierownictwa HKS Zaolzie odbędzie się 20. 1. o godz. 10.00 w siedzibie RH HPC w Cz. Cieszynie. Obecność obowiązkowa!

ZWIĄZEK PRZYJAŹNI CZESKO-SŁOWACKO-POLSKIEJ – Zaprasza na Bal Przyjaźni 30. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie. Smaczny bufet i wesoła zabawa zapewnione. Miejscówki w cenie 220 kc (z kolacją) zamawiać można u p. Owczarzy tel. 608 424 419 od godz. 17.00.

STONAWA – MK PZKO zaprasza na Stonawskie Ostatki 13. 2. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca przygrywa zespół W. Farany „Sonata”. Program: „Dziecka ze Stonawy”, „Błędowanie”, o północy pochowanie basa. Bilety w cenie 300 kc do nabycia w bibliotece w Stonawie w pon. w godz. 9.30-11.30 i 12-17 i czwartki w godz. 12-18.

▲ Parafia Ewangelicka zaprasza na uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia Tygodnia modlitw za jedność chrześcijan 17. 1. w kościele ewangelickim w Stonawie o godz. 9.00. Zwiastowaniem Słowa Bożego usłuży diakon parafii rzymskokatolickiej w Stonawie, mgr Stanisław Brzozka.

CZ. CIESZYN – Bilety na Bal Szkolny Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie, który odbędzie się 23. 1. w Domu Kultury Trisia w Trzyńcu, można nabyć w przedsprzedaży w sekretariacie szkoły.

DRZWI i FUTRYNY



EUROOKNA JANOŠIK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

GL-034

Firma Prosystem, spol. s r.o.,
Czeski Cieszyn, Smetanova 217/22

zatrudni informatyka

Wymagana znajomość:

- konfiguracja topologii sieci LAN.
- wsparcie użytkowników (Office, programy antywirusowe, ...)
- administracja klientów i serwerów SO Windows (DHCP, Domeny, ...).
- MS Windows XP/Vista/7 na poziomie administratora.
- hardware sprzętu komputerowego (PC, serwery, urządzenia peryferyjne, ...).

Adres kontaktowy: job@prosystem.cz

GL-023

MISTRZOWICE – MK PZKO zapraszana tradycyjny Bal Śląski 22. 1. tym razem w Domu Polskim w Cierlicku-Kościełcu. Dwie kapelle; „Smolaři” oraz „Olza”, w programie występ m. in. ZPIT „Olza”. Miejscówki w księgarni polskiej, Czeski Cieszyn, ul. Czapka 7.

OFERTY

ODZIEŻ MAXI do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszynie, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16. GL-764

WYCINANIE I PIEŁĘGNACJA drzew. Tel.: +48 602 716 518. GL-820

PIELGRZYMKI

CZ. CIESZYN, parafia rzymskokatolicka pw. NSPJ zaprasza: 25. 4.-29. 4. 2010 pielg. do Turynu (Uwaga! – Całun Turyński jest udostępniony po raz pierwszy po 10-letniej przerwie i to na okres 40 dni). Trasa – Einsiedeln – Locarno – Orapa – Turyn – Sirmione – Verona – Cortina d'Ampezzo.

◆ 4. 6. -13. 6. 2010 pielg.+ rekolekcje + odpoczynek: Klek (Chorwacja) oraz Medjugorje (Bośnia i Hercegowina).

◆ 17. 7.-22. 7. 2010 XX Piesza Pielgrzymka z Zaolzia na Jasną Górę (jubileuszowa).

◆ 21. 7.-22. 7. 2010 VIII Pielgrzymka Rowerowa z Zaolzia na Jasną Górę.

◆ 22. 7.-23. 7. 2010 XVIII Pielgrzymka Autokarowa z Zaolzia na Jasną Górę.

◆ 11. 9. 2010 VIII Piesza Pielgrzymka z Cz. Cieszyna do Frydku.

◆ 14. 10.-20. 10. 2010 Wyjazd do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II.

Informacje i zgłoszenia: Jadwiga Franek, tel: 595 174 202, 739 002

715, e-mail: Frankowie@seznam.cz

ZAPISY

BYSTRZYCA – Zapisy do klasy 1. SP im. S. Hadyny w Bystrzycy odbędą się w czwartek 21. 1. w lokalu klasy 1. (budynek przy drodze) w godz. 8-16.

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa: do 24. 2. wystawa „Karrvinský salón”. Czynna: po, śr, pt: 9-15, wt, czw: 9-19.

BIAŁA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 14. 2. wystawa Filip T.A.K. – Český ráj.

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, podbitki (palubky)
przyjmujemy zlecenia na 2010 r. także w systemie dotacji
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL-012

PROFITERM POLAND

www.PROFITERM.com

PROFITERM GROUP s.r.o. i jej siostrzana spółka PROFITERM POLAND Sp. z o.o. to prosperujące firmy działające w RC, w Polsce i na Słowacji, w branży poczty pneumatycznej. W związku z dynamicznym rozwojem naszej działalności na terenie Polski, poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Technik poczty pneumatycznej na terenie RP

Wymagamy:

- wykształcenie średnie elektrotechniczne (wyhláška číslo 50 par. 6)
- bardzo dobra znajomość języka polskiego w słowie i piśmie
- język czeski na poziomie komunikatywnym,
- dyspozycyjność i gotowość do częstych podróży służbowych
- obsługa komputera, prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- zatrudnienie w stabilnej i prosperującej firmie
- interesującą i perspektywiczną pracę
- atrakcyjne warunki placowe, system dodatków i premii
- samochód służbowy, również do użytku prywatnego
- biuro w Ostrawie oraz bardzo dobre warunki pracy

List motywacyjny i życiorys w języku czeskim

proszę wysłać e-mailem: personal@profiterm.com

(w temacie proszę podać stanowisko!) lub pocztą:

PROFITERM GROUP s.r.o., Občanská 23, 710 00 Ostrava 10.

GL-040

Novinka-frézované hrany

-20%

Kamenná krása se ZÁRUKOU

GL-797

ZIMNÍ SLEVA 20%
na nové i rekonstruované pomníky stavěné v průběhu celého roku 2010, pokud si objednáte do 22.12.2009.

Kamenictví Murin
Trinec - Kanada, Školní 260 (u Učiliště)
otevíráno: Po a St: 10-15:15, Út, Čt a Pá: 8-13:15
Tel.: 558 333 102, Mob.: 731 617 914
E-mail: info@kamenictvi-murin.cz
www.kamenictvi-murin.cz

ALEKSANDER WIERIETIELNY, TRENER NAJLEPSZEJ BIEGACZKI NARCIARSKIEJ NA ŚWIECIE, SPECJALNIE DLA »GŁOSU LUDU« Z ESTOŃSKIEGO OTEPAEAE

Justyna tryska nową energią

Aleksandra Wierietielnego zastaliśmy po treningu przed dzisiejszymi zawodami Pucharu Świata w estońskim Otepaeae. – W Polsce wszyscy narzekają na srogą zimę, ale zapewniam, że tu jest jeszcze więcej śniegu i mroźniej. A Justyna Kowalczyk wręcz przepada za takimi warunkami – powiedział nam najwyraźniej pozytywnie nastawiony szkoleniowiec.

Panie trenerze, czy możemy dziś liczyć na kolejne podium Pucharu Świata?

Nie jestem jasnowidzem, ale oczywiście spodziewałem się takiego pytania. Po triumfie w Tour de Ski nie można było przecież pytać o coś innego. Dobrze, że to mnie zadał pan takie pytanie, bo Justyna nie lubi być gwiazdą medialną, a już w ogó-



Aleksander Wierietielny

le nigdy nie chce do przodu oceniać swoich szans, aby nie zapeszyć. Powiem tak: Jest w świetnej formie i jeśli wszystko ułoży się zgodnie z planem, to powinna powalczyć o zwycięstwo w dzisiejszym biegu, jak również jutrzejszym sprincie. W

dotunku estoński przystanek należy do jej najbardziej ulubionych w całej edycji Pucharu Świata.

Czy Justyna wyleczyła już przeziębienie, na które narzekala po wyścigu w Val di Fiemme?

Po konsultacjach telefonicznych z lekarzem Justyna od poniedziałku łyka antybiotyki, ale czuje się już dobrze i chce wystartować w zawodach. Jak pan zauważył, nie ma z nami w Estonii lekarza, bo jesteśmy skromnym teamem. Wystarczyły więc rady przekazane drogą telefoniczną.

Nie obawia się pan komplikacji zdrowotnych u Justyny na miesiąc przed igrzyskami w Vancouver?

Nie obawiam się komplikacji zdrowotnych, podobno to nic groźnego. Justysia tryska nową energią, po zwycięstwie w Tour de Ski jeszcze mocniej uwierzyła we własne możliwości. A w takiej sytuacji łatwiej pokonuje się wszystkie przeszkody, także te zdrowotne. Justyna od środy normalnie trenuje, bez taryfy ulgowej. Tylko we wtorek trochę się oszczędzała, pobiegła treningowo zaledwie na 20 km. Dla amatora to niesamowity odcinek, ale dla zawodowej biegaczki spacer po śniegu.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

POD PRYSZNICEM

Biuro podróży PZPN

To nie wakacje – zapewniają piłkarze reprezentacji Polski, którzy jutro wystartują w Pucharze Króla w Tajlandii. Rywalami kadry Franciszka Smudy będą zespoły Danii, Singapuru i gospodarzy imprezy, Tajlandii. Gdyby zawody odbywały się w Korei Północnej, to pewnie nikomu w Polskim Związku Piłki Nożnej nawet na myśl by nie przyszło zgłaszać drużynę. Tajlandia to jednak inna bajka. Nominowani piłkarze nie mogą oficjalnie ogłaszać w prasie, że jadą na wakacje, bo byłaby to zarazem ostatnia tego typu piłkarska kaniukuła w ich karierze. Kadra składa się z samych kopaczy Orange Ekstraklasy, głównie młodych chłopców spragnionych egzotycznej przygody. Do Euro 2012 tak im daleko, jak Dodzie do nagrody Grammy. Boję się, co będzie w meczach

z Singapurem i Tajlandią. Czy nasi zdążą się zaaklimatyzować, jaka pogoda panować będzie wtedy w Tajlandii, czy nie zepsuje się klimatyzacja w hotelu. Dania traktuje ten turniej podobnie jak Polska, czyli turystycznie. Finaliści tegorocznych mistrzostw świata też zabrali do Tajlandii krajowy skład i najwyraźniej interesują ich całkiem inne kształy, niż krągłość piłki. Nie przejmują się też pewnie wynikiem jutrzejszego meczu z Polską. Jeżeli ktoś na serio podchodzi do Pucharu Króla, to właśnie drużyny Singapuru (110. miejsce w rankingu FIFA) i Tajlandii (105.). Na miejscu Franciszka Smudy ustawiłbym drużynę w mocno defensywnym bloku, mniej będzie wtedy ironicznych komentarzy w prasie po powrocie do kraju.

JANUSZ BITTMAR

WE WTOREK STARTUJĄ MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE RĘCZNEJ

Zdráhala jedynym »górnikiem« w kadrze

Już tylko trzy dni pozostały do startu mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych. W turnieju rozgrywanym w Austrii nie zabraknie reprezentacji Polski i Czech, obie ekipy wyruszają do Austrii z dużymi ambicjami. Polska grupa nazywana jest grupą śmierci, bo oprócz podopiecznych Bogdana Wenty zagrają w niej Niemcy, Szwedzi i Słowacy. Czescy szczypiarze trafiłi do równie trudnej grupy, obok aktualnych mistrzów świata Francuzów, Hiszpanii i ambitnej reprezentacji Węgier. W kadrze trenera Martina Liptáka figuruje tylko jeden zawodnik mistrza RC, Banika Karwina, a mianowicie rozgrywający Ondřej Zdráhala. Na pierwszy ogień Czesi zmierzą się we wtorek z Hiszpanią, Polacy zagrają z Niemcami. Złoto medalu sprzed dwóch lat bronią w Austrii piłkarze ręczni Danii, którzy w finale pokonali Chorwację.

(jb)

»Tonio« wraca do skakania

Tomisław Tajner z Wisły, syn Apoloniusza Tajnera, prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, wraca do kadry polskich skoczków. Po niemal dwuletniej przerwie „Tonio” już w ten weekend wystartuje w Pucharze Kontynentalnym w Neustadt.

Tomisław Tajner w latach 2001-2004 był członkiem kadry narodowej oraz uczestnikiem igrzysk olimpijskich w Salt Lake City (39. miejsce na K-120, 6. miejsce w zawodach drużynowych). W 2001 roku zdobył brąz na mistrzostwach Polski w Szczyrku na skoczni K-85. Karierę Tajnera przerwał w sierpniu 2005 roku

wypadek, który skoczek spowodował w Wiśle. Potem „Tonio” długo się rehabilitował. W końcu zaczął trenować, na imprezach pokazywał się jako przedskoczek. Z czasem mogliśmy go oglądać w krajowych zawodach. Na mistrzostwach Polski w Szczyrku w grudniu ub. roku zajął wysokie piąte miejsce i Piotr Fijas postanowił dać mu szansę występu w Niemczech.

– Tomisław skacze dobrze na treningach, był też wysoko na mistrzostwach Polski. Zobaczymy, co pokaże w Neustadt – tłumaczy trener Piotr Fijas. 27-latek pojawi się w zawodach Pucharu Kontynentalnego po raz pierw-

szy od dwóch lat. Ostatni raz startował w nich 24 lutego 2008 roku w Ramsau.

Do Neustadt pojedzie trzech polskich skoczków: Tomisław Tajner, Piotr Żyła i Dawid Kowal. Polska może wystawić pięciu skoczków, ale nie wykorzystamy limitu. – Część skoczków jest na Pucharze Świata w Sapporo, dwudziestu juniorów wystąpi na zawodach FIS Cup w Szczyrku. Złożyło się dość nieszczęśliwie, że właściwie nie ma już nikogo więcej, kto reprezentowałby odpowiedni poziom, pozwalający zabrać go na Puchar Kontynentalny – dodaje Fijas.

(gc)



27-letni Tomisław Tajner, skoczek KS Wisły Ustronianski, znów chce startować w zawodach.

Nie rezygnują z kursów narciarskich

Wiele rodzin liczy dziś każdą koronę. Niektóre szkoły decydują się więc na zmiany w organizowaniu kursów narciarskich. Zamiast tygodniowych kursów z zakwaterowaniem, oferują uczniom codzienne dojeżdżanie na stok. W naszym regionie, gdzie do ośrodków narciarskich można dotrzeć za pół godziny, najwyżej w godzinę, taki system jest ekonomiczny. Koszty transportu są o wiele niższe od kosztów zakwaterowania z wyżywieniem, które w schroniskach górskich wahają się w granicach kilkuset koron dziennie od osoby. Tego typu kursy urządziła w poprzednich latach Polska Szkoła Podstawowa w Gnojniku, która wiozła dzieci na pobliski stok w Rzece.

– Zrezygnowaliśmy jednak, rodzice nie byli kursem zainteresowani. Zgłaszało się zaledwie kilkoro dzieci – stwierdził dyrektor Tadeusz Grycz.

Dyrektor PSP w Czeskim Cieszynie, Marek Grycz, uważa, że kurs narciarski z prawdziwego zdarzenia powinien być połączony z pobytem poza domem. Uczniowie jego szkoły co roku jeżdżą na Górną Beczwę. W tym roku wzięła udział w kursie dziewięćdziesiątka narciarzy i snowboardzistów z klas od 5 do 9. Tygodniowy kurs kosztował ok. 2,7 tys. koron od osoby. Z kolei uczniowie klas 6 i 7 polskiej szkoły w Bystrzycy właśnie szusują w Jesionikach. – U nas jest reguła, że wy-

jeżdża się poza region, poprzednio jeździliśmy na przykład w Góry Orlickie – wyjaśnił dyrektor Roman Wróbel. Kilkoro uczniów zostało w szkole. Dla rodzin, które nie jeżdżą na nartach i nie mają w domu sprzętu, wyjazd na kurs to niemały i niezbędny wydatek.

Obaj dyrektorzy zgadzają się co do tego, że kurs narciarski to nie tylko nauka jazdy na nartach czy snowboardzie.

Ważny jest wymiar wychowawczy i integracyjny. Dlatego nie rezygnują z organizacji kursów z zakwaterowaniem. Wiadomo, że przygód z kursu narciarskiego (niekoniecznie związanych z nartami) nie zapomina się do końca życia.

(dc)